



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

14.05.2020 r.

Nr 20 (3186)

www.GlosZabrze24.pl

Wirus rozprzestrzenia się w śląskich kopalniach, ale zabrzański Siltech jest bezpieczny

Ponad 800 śląskich górników i niemal tyle samo członków ich rodzin zakażonych jest już koronawirusem – to wynik ponad 10 tys. testów przeprowadzonych u pracowników zakładów wydobywczych w naszym regionie. Sytuacja, o której głośno jest także w zagranicznych mediach spowodowała zwołanie w Katowicach we wtorek (12 maja) regionalnego sztabu kryzysowego z udziałem wicepremiera Jacka Sasina. Pojawiły się nawet pogłoski, że nasze województwo zostanie... zamknięte, co jednak zostało zdementowane i nie znajduje potwierdzenia w kolejnych decyzjach rządu. Tymczasem sami górnicy, których także w Zabrzu wciąż jest wielu, nie czują się grupą szczególnie zagrożoną zakażeniami.

– Liczba ta na pewno wzrośnie, jeśli testom poddani zostaną wszyscy górnicy. Zastanawia mnie jednak fakt, że w pierwszym rzędzie przebadani zostali pracownicy kopalń, nad którymi od dawna wisi widmo zamknięcia, bo ponoć są nierentowne – mówi Marek Kluczewicz.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Tapnięcie



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Trzech mężczyzn uczestniczyło w krwawej bójkę w czwartek (7 maja) na osiedlu Mikołaja Kopernika w Zabrzu. Doszło do niej po godz. 14 między blokami przy ulicy Gagarina.

Siekiera, maczeta, no i krew

Uczestnicy zajścia używali maczety i siekiery. Dwóch uciekło i zniknęli, policja wciąż ich szuka. Ostatni z rannymi został przewieziony do szpitala. Był tam pilnowany przez policję, bo zachodziła obawa, że zostanie zaatakowany. W miejscu skąd go zabrano została duża plama krwi. Przeszedł operację. Na początku tygodnia zwolniono go do domu. Jest objęty dozorem policyjnym. Nie powiedział, co było przyczyną zajścia. Nie wiadomo, kto je sprowokował. Jego miejsce nie jest objęte monitoringiem. Dlatego tak ważne jest zatrzymanie dwóch ukrywających się jeszcze mężczyzn.

Na razie ustalono jedynie, że nie chodzi o zatarg między kibicami. Jednak gdy pytamy czy sprawa może mieć związek z środowiskiem handlarzy narkotyków, policja i prokuratura milczą zasłaniając się dobrem prowadzonego postępowania. (cyd)

REKLAMA

U nas znajdziesz pracę!
patrz str. 7

Zabrze Grzybowice
patrz str. 2

ISSN 0209-2719
9 770209 271921

Pijany weekend: nieodpowiedzialna matka, niebezpieczni kierowcy

Prawie 3 promile alkoholu w organizmie miała 30-letnia mieszkanka Rokitnicy, gdy w piątek (8 maja) ok. godz. 13, wyszła na spacer z wózkiem, w którym była jej 7-miesięczna córka. O ledwie trzymającej się na nogach mamusi policję powiadomili mijający ją przechodnie. Gdy patrol przyjechał na ul. Joliot-Curie, kobieta leżała obok wózka, nie dała się z nią nawiązać kontaktu. Dzieckiem zajęli się pracownicy opieki społecznej, matkę przewieziono do komendy. Gdy wytrzeźwiała usłyszała tam zarzut narażenia córki na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia, za co grozi do 3 lat więzienia. Dziewczynka trafiła do rodziny zastępczej. Jej sprawę rozpatrzy sąd rodzinny.

Kobieta znana jest policji, była notowana za kradzieże i oszustwa. Dużo pije. Ma też inne dzieci, wszystkie decyzją sądu zostały jej odebrane.

To nie koniec weekendowych interwencji policji związanych z alkoholem, bo

zatrzymano wtedy także pięciu pijanych kierowców. Jako pierwszy wpadł w piątek 44-letni kierowca bmw z Rudy Śląskiej. Gdy na ul. Kasprowicza dmuchnął w policyjny alkomat, to ten wskazał 2,9 promila. Kilka godzin później,

Leżała obok wózka

już w sobotę nad ranem, na ul. Trębackiej mundurowi zatrzymali volkswagena transportera. Prowadzący go 41-letni zabrzezanin miał w organizmie 1,68 promila alkoholu, w dodatku w policyjnych kartotekach widniał zapis, że mężczyzna do końca życia nie może kierować pojazdami mechanicznymi, co jest karą za jego wcześniejsze pijackie ekscesy za kółkiem. 2,16 promila wydmuchął z kolei w sobotę 49-letni kierowca mercedesa zatrzymany na ul. Miarki. Jeszcze tego samego dnia na ul. Wolności alkomatem prze-

badano 44-latkę prowadzącą go volkswagena golf – wynik 2,16 promila. W niedzielę rano na ul. Bytomskiej wpadł natomiast 27-latek (1,9 promila) prowadzący skodę. – *Niestety, pijani kierowcy to wciąż duże zagrożenie dla innych uczestników ruchu* – mówi Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. – *Nie odstrasza ich, że za jazdę po pijanemu grozi do dwóch lat więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów. Poza tym obowiązkowo sąd nakłada karę w wysokości 5 tys. zł.* (cyd)

W poniedziałek Rada Miasta będzie poprawiać regulamin, który unieważnił wojewoda

Druga już internetowa sesja Rady Miasta w Zabrze odbędzie się w poniedziałek (18 maja) w samo południe. Jej przewodnicząca Łucja Chrzęstek-Bar poprowadzi obrady z sali sesyjnej w budynku ratusza przy ul. Religi 1, a z pozostałymi radnymi połączy się przez Internet. Obrady można śledzić na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

W porządku obrad jest 29 projektów uchwał, a trzy z nich dotyczą gospodarowania odpadami komunalnymi. Ponieważ wojewoda śląski unieważnił przyjęty przez RM w styczniu regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta oraz wynikający z niego szczegółowy zakres świadczenia usług odbioru i zagospodarowania odpadów, należy jeszcze raz podjąć te uchwały. W poprzednich wojewoda znalazł szereg błędów i uchybień formalnych, m.in. w regulaminie ujęto kwestie uregulowane już w innych przepisach np. w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach czasem bezprawnie je rozszerzając. Tak było z zapisem o obowiązku uprzątnięcia przez właścicieli nieruchomości śniegu, błota i innych zanieczyszczeń z chodników przylegających do ich posesji. Nie dość, że obowiązek reguluje ustawa, to w

Poszli za daleko



regulaminie pojawił się zapis, że uprzątnąć należy niezwłocznie, choć w ustawie nie ma takiego wymogu... Innym przykładem niezgodności styczniowego regulaminu z prawem jest zakaz wprowadzania zwierząt domowych do budynków użyteczności publicznej i obsługi ludności oraz na place zabaw dla dzieci, boiska, kwietniki, fontanny, do piaskownic, itp. Prawnicy wojewody uznali, że RM nie może zakazać, a jedynie określić wymagania wobec osób utrzymujących zwierzęta domowe w taki sposób, aby ich pobyt na terenach przeznaczonych do wspólnego użytku nie był uciążliwy i nie stanowił zagrożenia dla innych osób. W nowej wersji regulaminu zapisa-

no więc, że „osoby utrzymujące zwierzęta domowe zobowiązane są do sprawowania należytej opieki, w szczególności niepozostawiania ich bez dozoru, na terenach przeznaczonych do wspólnego użytku”. Oczywiście właściciel lub zarządca opisanych terenów i miejsc może wprowadzić swój regulamin zakazujący wprowadzania psów.

Odpadów komunalnych dotyczy też projekt uchwały zwalniający z części opłaty właścicieli domów jednorodzinnych, którzy będą kompostowali bioodpady w przydomowych kompostownikach. Zapłacą o złotówkę mniej od każdego mieszkańca. W projektach śmieciowych uchwał zapisano, że wejdą w życie od 1 lipca.

I tym razem radni zajmą się też zmianami w tegorocznym budżecie miasta. Większość, to kosmetyka, której celem jest ujęcie w księgowych zapisach rzeczywistych działań. Wśród największych kwotowo zmian jest wprowadzenie do dochodów ponad 3,7 mln zł - to kara umowna naliczona wykonawcy za opóźnienie w realizacji Centrum Usług Społecznych oraz odszkodowanie z tego tytułu wypłacone przez ubezpieczyciela. Prawie 6 mln zł z pieniędzy przeznaczonych na uzbrojenie terenów inwestycyjnych zostanie wydane na budowę drogi i ścieżki rowerowej na południe od ul. Handlowej oraz jej ronda z ulicami Pyskowską i Magazynową. O 2 mln zł zwiększono limit wydatków na termomodernizację w związku z planowanymi pracami w Przedszkolu nr 11 przy ul. Fredry 21 (wraz z przebudową kuchni i zaplecza) oraz w Przedszkolu 23 przy ul. Ślęzka.

Dziewiętnaście projektów uchwał związanych jest z zabrzańską oświatą. Większość przyniesie zmiany organizacyjne, które rada zainicjowała w lutym (wtedy podjęto uchwały intencyjne, teraz po uzyskaniu akceptacji kuratorium oświaty można podjąć uchwały, które pozwolą

na realizację). Imię Karola Goduli zostanie nadane Szkole Podstawowej nr 11 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 przy ul. Dalekiej (na zdjęciu). Wnioskowała o to społeczność skupiona wokół tej placówki, nowe imię oficjalnie zostanie wpisane do nazwy 1 września. Oświaty dotyczy też projekt uchwały zwiększający kwotę dotacji dla podstawowych szkół niepublicznych, w których prowadzone jest nauczanie dwujęzyczne w klasach 1-6. Prawo pozwala na zwiększenie dotacji dla dwujęzycznych klas 7-8, jednak Rada Miasta może zdecydować o przyznaniu jej w takiej samej wysokości dla niższych klas, jeśli prowadzone jest w nich nauczanie dwujęzyczne. Nowe dotacyjne regulacje miałyby obowiązywać w Zabrzu od 1 lipca do 21 sierpnia przyszłego roku.

Rada zajmie się także: zatwierdzeniem zmianami w statucie Ośrodka Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych przy ul. 3 Maja 10; ustaleniem przebiegu gminnych dróg publicznych ul. Lawendowej, ul. Jowisza oraz drogi łączącej ul. Lawendową z ul. Jowisza; powołaniem zespołu, który zaopiniuje kandydatów na ławników i zgłaszuje nad przyjęciem apelu do rządu i parlamentarzystów o zwiększenie środków na finansowanie systemu ochrony zdrowia (jego treść przygotowali radni Koalicji Obywatelskiej - Nowe Zabrze). (cyd)

REKLAMA

OSIEDLE GRZYBOWICE



Dom od 389 tys.

dom100.eu | 534 300 409

**Pokochaj swój
nowy ogród**

O prawo do wywozu i zagospodarowania śmieci z Zabrze walczą dwie firmy. Obojętnie kto wygra i tak...

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Alba (w naszej okolicy działa m.in. w Chorzowie, Dąbrowie Górniczej, Sievierzu, Zbroslawicach) oraz konsorcjum zabrzańskich firm FCC Polska – Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej złożyły oferty w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w naszym mieście. Zwycięzca będzie zajmował się śmieciami przez 1,5 roku, bo od lipca do końca kolejnego roku. I trzeba będzie za to słono zapłacić, bo Alba wyceniła swoje usługi na prawie 66,4 mln zł, a jej rywale na ponad 68,8 mln zł.

Nie wiadomo jeszcze, która oferta zostanie wybrana, bo na razie miasto poinformowało jedynie o ich otwarciu, co nastąpiło we wtorek (12 maja). Teraz złożone dokumenty będą analizowane pod względem formalnym, jednak spełnienie wszystkich wymogów może nie wystarczyć, bo zaproponowane

Będzie dużo drożej!

ceny są wyższe od kwoty, którą planowano przeznaczyć na ten cel (nieco ponad 64,2 mln zł). Tyle, że oprócz kwoty za realizację zamówienia podstawowego (czyli odbiór i wywóz śmieci) zaplanowano jeszcze ponad 9,3 mln zł na zamówienie uzupełniające – np. gdyby się okazało, że zakres usług zakontraktowany w przetargu jest niewystarczający. Urzędnicy mogą więc uznać, że dołożą brakujące środki i wybiorą najkorzystniejszą ofertę. Inną opcją jest unieważnienie przetargu i ogłoszeniu nowego. Aktualna umowa z firmą FCC na wywóz śmieci z Zabrze obowiązuje do końca czerwca. Jeśli do tego czasu przetarg nie zostanie rozstrzygnięty, trzeba będzie ją przedłużyć lub podpisać nową z inną firmą.

Z cen zaproponowanych w przetargu wynika jedno: będzie drożej. Trzy lata temu firma FCC wygrała przetarg i za 72



mln zł miała zajmować zabrzańskimi odpadami komunalnymi przez 36 miesięcy. W zeszłym roku zażądała renegotjacji umowy, bo wzrosły koszty działalności. W wyniku ugody z miastem otrzymała wtedy 8,95 mln zł, a więc w sumie za trzy lata ok.

81 mln zł. Teraz za świadczenie tych samych usług przez o połowę krótszy okres chce 68,8 mln zł – o ponad 1,5 mln zł więcej na miesiąc.

Obecnie miasto płaci firmie FCC prawie 2,65 mln zł miesięcznie. Jeśli zostanie wybrana

tańsza oferta Alby, to kwota ta wzrośnie do 3,68 mln zł. Wzrost cen dla mieszkańca powinien być proporcjonalny, ale nie może przekroczyć kwoty 36,38 zł na osobę. Na razie zabrzańska opłata śmieciowa wynosi 27,7 zł na osobę. (cyd)

Witold Ferens, mieszkaniec osiedla przy ul. Jodłowej, ponownie zwrócił się do prezydent miasta Małgorzaty Mańki-Szulik w sprawie wysokości opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Nie jest zadowolony – o czym pisaliśmy już tydzień temu – z odpowiedzi, jaką otrzymał na zainicjowany przez siebie protest, który wsparło 83 inne osoby. Dlatego teraz napisał: *Jesteśmy prostymi ludźmi, przepisy cytowane w odpowiedzi w postaci numerów ustaw itp. są dla nas enigmatyczne i bardzo zawiłe*. Ale z odpowiedzi dowiedział się też, że pieniędzmi z opłat za śmieci miasto pokrywa między innymi koszty tworzenia i utrzymania punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, obsługi administracyjnej oraz edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami. Wpływy z opłat idą też na wyposażenie nieruchomości w pojemniki lub worki do zbierania odpadów

Kolejny list do prezydent: *My, prości ludzie*

komunalnych oraz koszty utrzymywania pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Finansowana jest z nich także likwidacja dzikich wysypisk.

Ferens jest zdania, że punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych nie wymagają dużych nakładów, bo tworzone są od dawna. Jego zdaniem również koszt obsługi administracyjnej nie powinien być zbyt duży, bo nie trzeba jej rozbudowywać. A edukację ekologiczną powinni prowadzić samodzielnie rodzice oraz szkoły i przedszkola w ramach swoich programów... „*Sam kupuję worki na śmieci i od samego początku segregowanie odpadów nie sprawia mi trudności i moim sąsiadom też*” – pisze

teraz Ferens do prezydent Zabrze. Stawia tezę, że śmieci w workach nie zanieczyszczają pojemników, a więc ich czyszczenie nie powinno być zbyt kosztowne. Z kolei problem dzikich wysypisk rozwiązałoby skuteczne ujmowanie sprawców – wtedy sąd, oprócz kary, obciążyłby ich kosztami likwidacji dzikiego wysypiska.

W swoim piśmie zabrzańin przypomina również, że uchwałę o podniesieniu cen wprowadzono do porządku obrad marcowej sesji Rady Miasta na kilka minut przed jej rozpoczęciem, a decyzja zapadła jednym głosem. Jako, że informację o podwyżce czynszu w związku ze wzrostem opłaty za śmieci otrzymał w kwietniu, jego zdaniem nie zachowano

trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia (zmiany) wcześniejszych warunków umowy.

Do pisma dołączył kopie artykułów z **GŁOSU**, które według niego świadczą o niedbalym wywiązywaniu się przez firmę FCC ze swoich obowiązków – co jest jeszcze jednym argumentem za tym, by ceny za jej usługi nie podnosić. W maju po raz pierwszy, do obliczenia należności za nie zastosowano nową stawkę – 27,70 zł od osoby. Wcześniej za śmieci posegregowane płacono się 12 zł, a za zmieszane 20 zł. Teraz wszyscy muszą segregować.

Swoje pismo złożył w skrzynce podawczej Urzędu Miejskiego w poniedziałek (11 maja). Odpowiedź powinien uzyskać w ciągu 30 dni. (cyd)

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,
www.GlosZabrze24.pl
redakcja@gloszabrze.pl

Redaktor naczelny:
Jakub LAZAR tel. 32 271-09-76
naczelny@gloszabrze.pl
Sekretarz redakcji:
Wojciech SŁOTA

Dziennikarze:
Przemysław Jarasz
przemek@gloszabrze.pl
Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl
Wojciech Cydzik
tel. 32 271-89-40
w.cydzik@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja,
tel. 690 683 103
czynne: pon. 9–17, wt.–pt. godz. 9–16;
Wydawca: ZSPD Druk: Polska Press
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Dopiero w poniedziałek (18 maja), po ponad rocznej przerwie, zakończą się prace przy torach tramwajowych w rejonie skrzyżowania ul. Religi z ul. Stalmacha i Bytomską. Tramwaj pojedzie od tego dnia bez przeszkód do pętli na Zaborzu, ale nie będzie to popularna wśród zabrzańców linia nr 5, lecz nr 29. Równocześnie z zakończeniem prac w centrum miasta rozpocznie się bowiem modernizacja torów na odcinku od pętli w Biskupicach do okolic stacji Gwarka.

– W tym tygodniu podpiszemy umowę z wykonawcą, który będzie miał jedenaście miesięcy na wykonanie zlecenia – mówi Andrzej Zowada, rzecznik prasowy Tramwajów Śląskich. – Po ich zakończeniu zamierzamy przystąpić do realizacji ostatniego etapu: modernizacji samej pętli w Biskupicach.

Piątka z Zaborza do Bytomia pojedzie dopiero za rok! Przystanek Zamkowa



Linia nr 5 będzie kursowała więc na razie od pętli w Biskupicach do Bytomia (w obu kierunkach), z kolei od pętli do dworca autobusowego przy ul. Goethego i z powrotem kursować ma autobus A5. Ci, którzy będą chcieli dostać się na Zaborze, powinni przesiąść się z autobusu do tramwaju

nr 29, który będzie jeździł od ul. Zamkowej do zaborskiej pętli.

W najbliższy weekend (16-17 maja) kursowanie tramwajów zostanie zawieszono (zastąpią je autobusy), w tych dniach przeprowadzony zostanie demontaż rozjazdów technologicznych wykorzystywanych podczas prac

w centrum miasta oraz montaż nowych rozjazdów technologicznych, które będą potrzebne podczas prac w Biskupicach.

Z kolei w innym miejscu w centrum Zabrze, przy skrzyżowaniu ul. Wolności z ul. Powstańców Śląskich, roboty prowadzone będą jeszcze przez ponad miesiąc. Ma tam powstać tor umożliwiający tramwajom skręt w prawo w ul. Wolności. Wcześniej jednak należy przenieść studnię, w której znajdują się liczne sieci (m.in. elektryczne, telefoniczne, internetowe) należące do siedemnastu różnych firm. Obiekt nie był ujęty w dokumentacji przekazanej firmie, która 1 kwietnia ubiegłego roku rozpoczęła remont torowiska w centrum. Konieczność dodatkowych prac to jeden z powodów znaczącego przedłużenia się wykonania inwestycji, co początkowo miało nastąpić w grudniu zeszłego roku. (cyd)

Odkazająca brama, stworzona przez naukowców i absolwentów Politechniki Śląskiej znalazła się w gronie dziewięciu finalistów międzynarodowego konkursu Healing Solutions for Tourism Challenge. Wynalazek pokonał prace ponad 1,1 tys. zespołów z ponad stu krajów! Brama działa już w dwóch śląskich szpitalach.

Przypomnijmy, że brama służy personelowi ratownicznemu w odkazywaniu kombinezonów ochronnych, dzięki czemu ryzyko zakażenia się wirusem Sars-CoV-2 przy ich ściąganiu zostało zminimalizowane. Jest efektem współpracy pracowników i absolwentów wydziału inżynierii środowiska i energetyki Politechniki Śląskiej oraz start-upu Waam, który zgłosił pomysł na konkurs Światowej Organizacji Zdrowia oraz Światowej Organizacji Turystyki w tematyce walki z pandemią. – Nasza brama pracuje już w dwóch szpitalach. Pierwsza stanęła 15 kwietnia w Bytomiu, następna w Kłobucku. W planach są instalacje w Zabrze i Gliwicach, ale dużo zależy od tego, ile środków uda nam się zebrać na ich budowę. Zapotrzebowanie jest ogromne! Otrzymujemy codzien-

Brama wyróżniona



nie mnóstwo zapytań o możliwość zamontowania naszego urządzenia w placówkach medycznych – mówi koordynatorka projektu z ramienia uczelni, Magdalena Bogacka.

Z myślą o wsparciu walki z koronawirusem nasza uczelnia uruchomiła

kilka możliwości wsparcia finansowego prowadzonych badań, jak konkursy pro-jakościowe, czy specjalny program Politechnika przeciw epidemii. Dzięki temu ostatniemu rozwiązaniu każdy może wspierać badania wpłacając datki na utworzone w tym celu subkonto. (eska)

Nietypowy pomysł...

Mobilna poradnia

Skoro pacjent przez pandemię koronawirusa nie może dostać się do poradni, to poradnia... przyjedzie do niego. A dokładniej mobilna poradnia, jaką uruchomił Szpakmed Bykowina – poradnia medycyny rodzinnej z Rudy Śląskiej. To odpowiedź na prośby pacjentów, którym nie wystarczały powszechne dziś teleporady. – *Wielu pacjentów, nie tylko naszych, zostało pozostawionych samych sobie. Lekarze są w stanie bardzo wiele rzeczy wywnioskować podczas telefonicznej konsultacji, ale nie wszystko* – tłumaczy Michał Rozewicz, prezes Szpakmedu. Mobilna poradnia medycyny rodzinnej to furgonetka przekształcona na pojazd diagnostyczny, wyposażony w aparaturę medyczną. Do tego wydzielono w nim oddzielną strefę dla pacjenta z niezależnym systemem wentylacji. Dzięki zastosowaniu szyby plexi, zdalnego stetoskopu oraz rękawic inkubatorowych, powietrze pomiędzy strefą pacjenta, a lekarzem jest skutecznie oddzielone. Po każdej wizycie, w strefie pacjenta uruchamiany jest ozonator, który skutecznie eliminuje wirusy i bakterie.

Z usług mobilnej rudzkiej poradni bezpłatnie mogą korzystać jedynie pacjenci Szpakmedu. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by śladem tej poradni poszły inne. (eska)

OGŁOSZENIE

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE ŁAWNIKÓW DO SĄDU OKRĘGOWEGO W GLIWICACH NA KADENCJĘ 2020-2023

Wznowiony zostaje nabór na 2 ławników do orzekania w Sądzie Okręgowym w Gliwicach w związku z pismem Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach, który zwrócił się do Rady Miasta z prośbą o dokonanie uzupełnienia listy ławników wybranych na kadencję 2020-2023.

Działając na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 365, 288) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia (Dz. U. z 2011 r. Nr 121 poz. 693)

ŁAWNIKIEM może być wybrany ten, kto:

1. posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
2. jest nieskazitelnego charakteru,
3. ukończył 30 lat,
4. jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania, co najmniej od roku,
5. nie przekroczył 70 lat,
6. jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika,
7. posiada, co najmniej wykształcenie średnie.

ŁAWNIKAMI nie mogą być:

1. osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz w prokuraturze,
2. osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,
3. funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń,
4. adwokaci i aplikanci adwokaccy,
5. radcy prawni i aplikanci radcowscy,
6. duchowni,
7. żołnierze w czynnej służbie wojskowej,
8. funkcjonariusze Służby Więziennej,
9. radni gminy, powiatu i województwa.

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie.

ZGŁASZANIE KANDYDATÓW

Kandydatów na ławników zgłaszają radom gmin: prezesi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane

na podstawie przepisów prawa z wyłączeniem partii politycznych oraz co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru.

TERMIN ZGŁASZANIA KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW UPŁYWA 29 MAJA 2020 ROKU.

Zgłaszanie kandydatów na ławników dokonuje się na karcie zgłoszenia, do której kandydat ma obowiązek dołączyć dokumenty, a które powinny być opatrzone datą nie wcześniejszą niż 30 dni przed dniem zgłoszenia:

1. informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą zgłaszanej osoby (Sąd Okręgowy w Gliwicach, ul. Kościuszki 15)
2. oświadczenie kandydata, że nie jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe,
3. oświadczenie kandydata, że nie jest lub nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej, a także, że władza rodzicielska nie została mu ograniczona ani zawieszona,
4. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 października 2017 r. o podstawowej opiece zdrowotnej (Dz. U. z 2020 r. poz. 172), stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika.
5. dwa zdjęcia, zgodnie z wymogami stosowanymi przy składaniu wniosku o wydanie dowodu osobistego.

Do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia przez stowarzyszenie, inną organizację społeczną lub zawodową, zarejestrowaną na podstawie przepisów prawa, dołącza się również aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego albo odpis lub zaświadczenie potwierdzające wpis do innego właściwego rejestru lub ewidencji dotyczące tej organizacji (opatrzone datą nie wcześniejszą niż 3 miesiące przed dniem zgłoszenia).

Do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia przez obywateli dołącza się również listę osób zawierającą imię (imiona), nazwisko, numer ewidencyjny PESEL, miejsce stałego zamieszkania i własnoręczny podpis każdej z pięćdziesięciu osób zgłaszających kandydata.

KOSZTY ZWIĄZANE Z UZYSKANIEM DOKUMENTÓW STANOWIĄCYCH ZAŁĄCZNIKI DO KARTY ZGŁOSZENIA KANDYDATA NA ŁAWNIKA

Oplaty za badanie lekarskie i za wystawienie zaświadczenia lekarskiego oraz koszty zdjęć kandydata – ponosi kandydat na ławnika.

Pozostałe koszty związane z wydaniem informacji z Krajowego rejestru Karnego, wydaniem aktualnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego albo odpisy lub zaświadczenia z innego rejestru lub ewidencji ponosi Skarb Państwa.

KARTA ZGŁOSZENIA

Karta zgłoszenia kandydata na ławnika oraz pozostałe druki dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miejskiego – www.um.zabrze.pl/mieszkancy/wybory-uzupelniajace-lawnikow-kadencja-2020-2023

Formularze w formie papierowej można pobrać w Biurze Obsługi Klienta, w budynku Urzędu Miejskiego w Zabrze, przy ul. Powstańców Śl. 5-7 (parter), w godzinach od 07:30 do 15:30.

W związku z obowiązującym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanem epidemii ogłoszonym z powodu COVID-19 **wypełnione dokumenty wraz z kompletem załączników należy złożyć w zaklejonej kopercie z dopiskiem „WYBORY ŁAWNIKÓW/RADA MIASTA”** do tymczasowej skrzynki podawczej znajdującej się przy drzwiach wejściowych Urzędu Miejskiego w Zabrze, przy ul. Powstańców Śl. 5-7, w godzinach od 07:30 do 15:30.

Informacji związanych z wyborem ławników udziela Biuro Rady Miasta – tel. 32/ 27 39 750

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przewodniczący krajowego zarządu Związku Zawodowego Górników Kontra, z siedzibą w Zabrze i wylicza. – Bobrek, Jankowice, Sosnica, Staszic... Tymczasem nasz „drogi węgiel” miałby konkurencyjne ceny, gdyby jego wydobywanie nie było obłożone tak horrendalnymi podatkami.

Kluczewicz wspomina też o światowym lobby, które forsując dla własnych korzyści „zieloną” energię przemilcza fakt, że mamy już czyste technologie węglowe. Jego zdaniem, masowe testy wśród zwykłych klientów supermarketów dałyby podobny, jeśli nie wyższy procent zakażonych.

Lekarze mówią, że w zakładach wydobywczych najsłabszym ogniwem, które może przyczyniać się do rozprzestrzeniania się wirusa są tak zwane *szole*, czyli windy, którymi górnicy zjeżdżają w głąb ziemi, bo podróżują tam stojąc niemal jeden przy drugim. Ale górnicy to środowisko bardzo zdyscyplinowane i solidne, od dziesięcioleci nawykłe do noszenia masek, zwłaszcza tych przeciwyfłowych na przodku (czego niestety nie można powiedzieć o dziesiątkach ludzi, którzy maseczkami na ulicach i w sklepach zasłaniają jedynie usta, opuszczając je na szyję, nosząc... w kieszeniach, czy w ogóle chodzą bez, bo straż miejska ani policja nie może ukarać kogoś, kto oświadczy, że nie nosi maseczki z powodu choroby, a zaświadczenia nie trzeba okazywać).

O tym, że górnicy nie łamią przepisów sanitarnych przekonujemy się, gdy bez zapowiedzi pojawiają się we wtorek (12 maja) pod zakładem górniczym Siltech, prywatną i zarazem jedyną fedrującą w Zabrzu kopalnią. Tuż obok niej znajduje się zakład odwadniania obsługujący m.in. kopalnię Bobrek. Właśnie kończy się tam pierwsza zmiana. Po chwili

Tapnięcie



zza zakrętu wylania się niewielka grupka górników. Wszyscy z prawidłowo osłoniętymi twarzami. – Wśród nas nie ma ani jednej osoby zakażonej. Ale to niewielki zakład, nie to, co kopalnie z wielotysięcznymi załogami – tłumaczy jeden z nich.

Problem zakażeń nie wystąpił też na szczęście w samym Siltechu, która zatrudnia zaledwie sto osób. – Jesteśmy w lepszej sytuacji, bo eksploatujemy jedynie pokłady znajdujące się tuż pod powierzchnią ziemi i nie musimy zjeżdżać szybami wyciągowymi – tłumaczy Jan Chojnacki, prezes firmy. – Wszyscy pracownicy mają już przy bramie mierzoną temperaturę, wszędzie są płyny dezynfekujące i rękawiczki. Ponadto zaraz po ogłoszeniu stanu epidemiologicznego skróciliśmy zmiany, więc ludzie z pierwszej w ogóle nie spotykają się z tymi z drugiej, a ci z trzeciej, zaś łaźnie po każdej zmianie są odkażane.

Poza tym każda zmiana liczy u nas niewiele ponad 30 osób, co dzieląc na poszczególne przodki daje 5-7 osób. Chojnacki wspomina też o testach, które wykonał pracownikom na własny koszt i wszystkie były negatywne.

Podsumowując badania wśród górników wicepremier Sasin sam przyznał, że jedynie 17 procent z przebadanych to osoby, u których stwierdzono występowanie koronawirusa, większość górników przechodzi to zarażenie w sposób albo bezobjawowy, albo z bardzo niewielkimi objawami, a konieczność hospitalizacji była tylko w stosunku do 26 osób (na ponad 10 tys. testów). Ile testów wykonano w tym czasie w pozostałych województwach? A jeśli ich wyniki byłyby gorsze? – Warszawiaki chętnie zamknęłyby nos za drutami. A to się nie udo. Bo Słonczoki to twarde ludzie. A zwłaszcza górniki. A godki, że roznoszą zaraza, to bojki dło tych, co chcom

nom pozamykać grubo, albo sami je się wzionć – odpowiada stanowczo grzejący się w słońcu na ławce sędziwy mieszkaniak os. Młodego Górnika, którego pytamy, czy czuje się zagrożony sąsiedztwem pracowników kopalni.

Podobne odczucia ma większość naszych rozmówców. O tym, że wirus nie jest groźniejszy na Śląsku niż w innych regionach kraju, świadczy choćby to, że od poniedziałku podobnie jak w całym kraju, dojdzie u nas do kolejnego łagodzenia obostrzeń. Otwarte mają być m.in.: zakłady fryzjerskie, salony piękności, bary, restauracje, kawiarnie, a także ulubione także przez górników ogródki piwne. Do otwierania ogródków (nie tylko piwnych) na świeżym powietrzu zachęca sam premier Mateusz Morawiecki.

Nasze województwo pozostaje jednak na czele tabeli zachorowań w kraju (4345 do wczorajszego popołudnia), choć śmiertelność jest znacznie niższa niż w Warszawie. Do wczoraj wyzdrowiało 935 chorych, a zmarło 157 osób. Na czele statystyki zakażeń pozostają u nas miasta, w których najczęściej osób pracuje w górnictwie: Bytom (420, a 74 od ubiegłego tygodnia), a za nim Ruda Śląska (134/45). W Zabrzu stwierdzono 123 przypadki zarażenia koronawirusem, z czego 63 od ubiegłego tygodnia. Bilans ozdrowień w naszym mieście wzrósł do dziewiętnastu. Bez zmian pozostała liczba zmarłych – dwie osoby. W szpitalu leczony jest teraz jeden pacjent. (eska)

Pierwszym mandatem (100 zł) za brak maseczki w Zabrzu ukarano mężczyznę 5 maja rano na ul. Łanowej. Jeszcze tego samego dnia dwóch mężczyzn, którzy ok. godz. 22 stali w towarzystwie trzeciego na ul. Skłodowskiej-Curie, dostali po 500 zł kary (ich kolega mandatu nie przyjął, sprawą zajmie się sąd).

Mandaty za maseczki



Policjanci w Zabrzu i Rudzie Śląskiej przyznają jednak, że kary pieniężne za brak maseczki „wlepiane” są w sytuacjach oczywistych, czyli takich, gdy ktoś zdecydowanie twierdzi, że nie osłania dróg oddechowych i nie ma zamiaru tego robić. W innych wypadkach poprzestają na pouczeniach. Chodzenie po ulicy bez zasłonięcia ust i nosa kwalifikowane jest jako wykroczenie. Jego cechą jest umyślne popełnienie. Ktoś kto maseczkę ma przy sobie w kieszeni, zawsze może powiedzieć, że zapomniał o jej ubraniu. Więc wykroczenia nie popełnił, ale pouczenie mu się należy – tak mniej więcej tłumaczą policjanci swoje działania wobec „odkrytych” na dworze. Ci, którzy pamiętają o „zakryciu” woleliby bardziej zdecydowanych poczynić, ale mundurowi dodają, że każdy przypadek jest indywidualny. Przepisy pozwalają na chodzenie z odkrytą twarzą np. osobom, którym stan zdrowia nie pozwala na jej zakrycie.

W statystykach zabrzańskiej policji od 1 do 10 maja odnotowano 29 interwencji maseczkowych. Część nie potwierdziła się, bo gdy mundurowi przyjeżdżali na miejsce wszyscy byli już zamaskowani. (cyd)

Żona 78-letniego zabrzanina pyta, rzecznik gliwickiego szpitala reaguje oburzeniem

– Mój mąż ma 79 lat i choruje na covid-19, od niedawna leży w szpitalu w Gliwicach. Wydaje mi się, że pacjenci otrzymują tam za mało wody do picia – mówiła 70-letnia zabrzanka, która 8 maja zadzwoniła do naszej redakcji.

Jej mąż został zakażony wirusem w stacji dializ. Początkowo był leczony w szpitalu pod Łodzią, bo dostępna tam też była aparatura do wspomagania pracy nerek. Do Gliwic został przetransportowany po utworzeniu tam szpitala jednoimiennego w budynku po szpitalu wojskowym przy ul. Zygmunta Starego, gdzie również chorzy mogą być dializowani.

Czytelniczka mówiła, że zakażeni koronawirusem mają tam dobrą opiekę, ale jej zdaniem otrzymują za mało wody i innych płynów do pi-

Problem z wodą

cia. – Rozumiem, że to oddział zamknięty i kontakt z obsługą jest bardzo ograniczony... Siostry w specjalnych kombinowanych przychodzą tam trzy razy dziennie i chorzy dostają po kubku herbaty i właściwie nic więcej. Wiem, że niektórzy pacjenci piją wodę z kranu. W poprzednim szpitalu było pod tym względem znacznie lepiej – dodawała. – Wydaje mi się, że mąż najgorszy etap chorowania ma już za sobą i mimo chorób współistniejących wychodzi z kryzysu. Dzwonię do was z myślą o innych pacjentach, a teraz przywożą tam górników.

Anna Ginał, rzecznik prasowy Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach, w skład którego wchodzi szpital jednoimienny, bardzo nerwowo zareagowała, gdy przedstawiliśmy jej tę sprawę. – To absurdalny zarzut! Godzi w dobre imię szpitala. Informacji o stanie zdrowia pacjenta udziela lekarz prowadzący i żona pacjenta powinna z nim porozmawiać, a nie biegać do mediów. Wyjaśniliśmy, że starsza pani nie „przybiegła” do redakcji, a zadzwoniła, poza tym nie pytamy o stan zdrowia, a o wodę: czy chorzy mają jej na pewno pod

dostatkiem? Na takie dictum rzecznik najpierw zaproponowała nam napisanie e-maila w tej sprawie z zastrzeżeniem, że odpowie na niego w ustawowym terminie (30 dni, a przy sprawach bardziej skomplikowanych nawet 60). Ostatecznie, nie podając adresu, na jaki mielibyśmy wysłać pytania, powiedziała: – Zapewniam, że chorzy są pod dobrą opieką. Jeśli nie ma przeciwwskazań medycznych, to otrzymują wodę do picia zgodnie z potrzebami. Zawsze decyduje o tym lekarz. Odnosimy wrażenie, że pani rzecznik nie rozumie wątpli-

wości Czytelniczki. Doskonale wiemy, że dla lekarzy, pielęgniarek i służb medycznych to trudny czas. Jednak od osoby ich reprezentującej chcielibyśmy usłyszeć rzeczowe i konkretne wyjaśnienia, zamiast ogólników...

Zabrzanin niebawem powinien wrócić do domu. Jego żona podkreśla, że stacja dializ, w której doszło do zakażenia zareagowała bardzo dobrze i szybko. Wszyscy pacjenci i ich rodziny zostali poddani testom na obecność wirusa. – Miałam dwa wyniki ujemne – mówi. – Myślę, że mąż też będzie miał taki wynik. To straszna choroba. Dziwię się ludziom, którzy nie przestrzegają zaleceń. Dziś (poniedziałek 11 maja) w aptece widziałam dwoje klientów bez masek. O zakażenie naprawdę jest łatwo! (cyd)

Złodzieje na gościnnych występach Gotówka i perfumy

35-letnia zabrzanka okradła 90-letnią staruszkę z Kochłowic. Policjanci podejrzewają, że ofiarę wybrała trochę na zasadzie losowania. W poniedziałek (11.05.) chodziła bowiem po bloku tej rudzkiej dzielnicy i pukała do kolejnych drzwi. Gdy staruszka otworzyła, „wprosiła się” na kawę. Podczas miłej pogawędki wykorzystwała nieuwagę gospodyni i ukradła jej 8 tys. złotych! Rudzianka zauważyła stratę kilkanaście minut po wyjściu złodziejki. Zawiadomiła swoją opiekunkę, a ta policję i... kilka godzin później w Zabrze policjanci z Rudy Śląskiej zatrzymali 35-latkę. Przyznała się do winy, udało się jednak odzyskać zaledwie tysiąc złotych. – *Mamy dobre rozeznanie, skojarzyliśmy rysopis sprawczyń z osobą, którą była już notowana za tego*

typu przestępstwa – mówi Arkadiusz Ciozak, rzecznik prasowy policji w Rudzie Śląskiej. – *Dzięki temu mogliśmy ją tak szybko zatrzymać.*

W tym samym dniu również szybko policjanci z Rudy zatrzymali złodzieja perfum, 27-latkę z Bytomia. Mężczyzna schował pod kurtkę i wyniósł z drogerii na Goduli dwie buteleczki wonności warte prawie 650 zł. Ekspedientki po chwili zauważyły ich brak i przejrzały nagranie ze sklepowego monitoringu. Nie było wątpliwości, kto jest sprawcą. Policjanci też od razu rozpoznali złodzieja. – *Mężczyzna był już karany za kradzież w naszym mieście. Dobrze go znamy* – dodaje rzecznik rudzkiej policjantów.

Obojgu zatrzymanym grozi do 5 lat więzienia. (cyd)

Osiemnastolatek po pijaku Szalał na placu zabaw

Policjanci II komisariatu (Zabrze, ul. Trocera 36), dzięki analizie zapisu monitoringu, zatrzymali 18-latkę, który we wtorek (12 maja) szalał na szkolnym placu zabaw przy ulicy Wajdy. Rozwalał tam co popadnie, wyrządzone przez niego szkody wyceniono na 5 tys. złotych. Młody wandal nie potrafił wytłumaczyć swojego zachowania inaczej niż chęcią wyładowania się i dania upustu euforii wywołanej spożywaniem wcześniej alkoholem. Teraz jego sprawą zajmie się sąd, który może wymierzyć mu karę nawet do 5 lat więzienia. (s)



Oblawa, oblawa, na młodego dilerę oblawa Osiem strzałów i potrącenie

Pod koniec kwietnia na osiedlowym parkingu w rudzkiej dzielnicy Godula rozegrały się sceny niczym z gangsterskiego filmu. 21-latek podjechał wieczorem do zaparkowanego volkswagena passata, który służył mu jako schowek na narkotyki. Zabrał ile potrzebował i chciał odjechać, gdy zdał sobie sprawę, że wokół roi się od policji – od dłuższego czasu wóz był bowiem obserwowany. Diler bez wahania ruszył autem w kierunku zbliżających się policjantów. Ten, który był najbardziej zagrożony potrąceniem, sięgnął po pistolet. Zgodnie z procedurą oddał strzał ostrzegawczy w powietrze, kolejne siedem trafiło w pokrywę silnika. Napastnik przejechał jeszcze kawałek, potrącając strzelającego, po czym porzucił auto i zniknął między familokami.

Wkrótce ruszyła na niego oblawa. Użyto w niej psa tropiącego, który znalazł jednak tylko

woreczki z narkotykami wyrzucone przez uciekającego. On sam zapadł się pod ziemię. Jednak kryminalni nie przestawali go szukać. – *Jest nam znany, już trzy lata temu odpowiadał za czynną napaść na policjanta. Mielśmy rozeznanie w jego środowisku, więc zatrzymanie było tylko kwestią czasu* – tłumaczy Arkadiusz Ciozak, rzecznik prasowy policji w Rudzie Śląskiej. Ścigany rzeczywiście musiał czuć na karku oddech mundurów, bo tydzień po ucieczce (6 maja) sam zgłosił się do prokuratury w Rudzie Śląskiej w towarzystwie adwokata. Został aresztowany na trzy miesiące.

Potrącony policjant w tym tygodniu mógł wrócić do pracy. 21-latkowi za samą napaść na niego grozi 10 lat więzienia, będzie też odpowiadał za handel narkotykami. W passacie znaleziono 500 sztuk dilerkich marihuany i haszyszku oraz tabletki ekstazy. (cyd)

Zamiast kontrolować, powiesili... regulaminy

Bazar strachu

Klientami targowiska miejskiego pomiędzy ul. 3 Maja, Jagielly i Pileckiego w Zabrze są w dużym procencie ludzie z grupy podwyższonego ryzyka zarażenia koronawirusem. Nic dziwnego, że niepokoi ich omijanie reguł sanitarnych na terenie tego obiektu, w szczególności kompletne lekceważenie ze strony jego zarządcy przepisów dotyczących dopuszczalnej liczby kupujących. Zwłaszcza w piątki i soboty, gdy przez targ przewijają się prawdziwe tłumy, wzrasta zagrożenie zdrowia i życia kupujących przez „bezoobjawowych” nosicieli groźnego wirusa.

– Na początku epidemii jeszcze pilnowano, by na targ nie wchodziło więcej osób niż należy. Przy bramkach siedzieli pracownicy, którzy liczyli wchodzących i wychodzących – mówi stały Czytelnik **GŁOSU**. – Jednak szybko zrezygnowano z tej metody, ograniczając się do wywieszenia przy wejściach wytycznych odnośnie bezpiecznego korzystania z targowiska. Efekt jest taki, że wprawdzie od poniedziałku do czwartku liczba kupujących jest bezpieczna, ale pod koniec tygodnia w godzinach porannych ludzie dosłownie ocierają się o siebie w wąskich alejkach, przy których stoją stragany.

Tę samą prawidłowość widzi starsza mieszkanka ul. 3 Maja, która zakupy robi w tym miejscu od ponad półwiecza. Kobieta zauważa ponadto, że choć przez większą część tygodnia główny wjazd na targowisko od strony ul. Pileckiego jest zamknięty, to we wspomniane dwa dni, prawdopodobnie ze względów bezpieczeństwa (ewentualna ewakuacja większej liczby osób – przyp. red.) brama ta stoi otworem, przez co napływ klientów jest trudny do skontrolowania. – *Wielu rodziców przychodzi tu na zakupy z dziećmi. I choć bez masek mogą przebywać w miejscach publicznych jedynie maluchy do lat czterech, to nągninnie nie noszą ich nawet nastolatki słusznego wzrostu, co nas kupujących naraża jeszcze bardziej* – denerwuje się zabrzanka. – *Ciekawe, że podobnych problemów nie mają kupcy, ani klienci targowiska przy urzędzie miejskim, gdzie zawsze panuje wzorowy porządek i nie dochodzi do podobnych ekscesów. Niestety, z racji wieku i braku samochodu codzienne zakupy muszą robić tutaj.*

Zarządcą targowiska jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zabrze, do którego po otrzymaniu niepokojących sygnałów od kupujących zwrócił się wydział zarządzania kryzysowego i ochrony ludności. Odpowiadając na pytania ZKiOL oraz nasze dyktando ds. technicznych i administracyjnych MOSiR-u – Ryszard Bęben szeroko opisuje zastoso-



wane przez jego instytucję środki zapobiegania zakażeniom na targowisku. Obok znanych nam z innych miejsc dozowników do dezynfekcji, umieszczonych przy każdym wejściu, mają to być: wyrównowe kontrole zachowań klientów i sprzedających, związane z informowaniem o zachowywaniu odległości dwóch metrów pomiędzy poszczególnymi osobami, informowanie właścicieli poszczególnych punktów sprzedaży o nakazie stosowania środków ochrony osobistej (między innymi maseczek i rękawiczek, poinformowanie dzierżawcy szaletu o zintensyfikowaniu mycia i dezynfekcji toalet, wywieszenie w widocznych miejscach informacji dotyczących korzystania z usług na terenie targowiska oraz o zagrożeniach i konsekwencjach nie stosowania się do wytycznych sanepidu, mających na celu zapobieganie i ograniczanie epidemii covid-19. Bęben informuje też o zwróceniu się do straży miejskiej o częstsze kontrole stosowania środków ochrony osobistej zarówno przez sprzedających, jak i kupujących. Na zakończenie tej wyliczanki pisze: (...) wszystkie działania zostały uzgodnione ze Stowarzyszeniem Kupieckim Wolny Handel, a targowisko od początku epidemii jest na bieżąco monitorowane przez straż miejską oraz policję, którzy nie wnosili żadnych zastrzeżeń co do zasad przestrzegania przepisów w okresie stanu epidemii.

Z kolei od wicekomendanta straży miejskiej – Arkadiusza Półtoraka słyszymy, że patrole tej formacji odwiedzają targowisko nawet kilka razy w tygodniu, a ostatnie kontrole w tym miejscu odbyły się w miniony piątek (8 maja) o godzinie 9.30, zaś następnego dnia krótko po godzinie 11. – *W trakcie piątkowego rekonesansu strażnicy zliczyli ilość czynnych stoisk. Było ich 70, z czego wynika, że liczba kupujących nie powinna przekraczać tam 280 osób, a naliczyliśmy ich jedynie 150. Przy każdym wejściu był też płyn do dezynfekcji rąk. Tylko jeden ze sprzedawców nie miał na twarzy*

maski, natomiast mieli je wszyscy kupujący. Gorsza sytuacja była natomiast na targowisku przy ul. Budowlanej w Rokitnicy, gdzie przy żadnym z wejść nie było środków do dezynfekcji rąk, w związku z czym interweniowaliśmy w Stowarzyszeniu Kupców w Rokitnicy. Sobotnia rekontrola nie wykazała już tych uchybień.

Ze Czytelnicy mieli sporo racji przekonał się osobiście w minioną sobotę, z samego rana (zauważmy, że straż miejska dotarła tam dopiero o godzinie 11.15, gdy większość stałych klientów targowiska dokonała już swoich zakupów, a spora część towaru została wyprzedana). Już „na oko” widać było, że liczba kupujących jest znacznie przekroczona, tym bardziej, że ludzie wchodzili zarówno wejściem, jak i wyjściem, a nikt ich nie liczył. Nam również, z uwagi na dużą rotację kupujących nie udało się ich policzyć. Wprawdzie byli oni zapisywani w zeszycie przez pilnujące porządku kobiety (postawiono je tam po naszej interwencji), które naliczyły w sumie 700 kupujących ale nie wiadomo, ile osób przebywało tam jednocześnie. Spostrzeżenia Czytelników odnośnie niepokojącego zagęszczenia ludzi w niektórych alejkach, jak i to, że część kupujących (na szczęście niezbyt liczna) miała maski jedynie na ustach, bądź nawet na szyi, potwierdziły się.

Tymczasem dokładna kontrola liczby kupujących na targowisku wcale nie jest niemożliwa, a nawet całkiem prosta. Wystarczyłoby wzorem pomysłowego proboszcza z parafii św. Macieja Apostoła w Zabrze-Maciejowie, czy właścicieli części sklepów w galeriach handlowych przygotować odpowiednią ilość zafoiowanych kart z numerkami i podzielić je między osoby, które pilnowałyby porządku przy poszczególnych wejściach. Pilnujący nie musieliby nawet posiadać umiejętności liczenia, bo wręczaliby identyfikatory wchodzącym, odbierali wychodzącym, dezynfekowali je i przekazywali kolejnym osobom oczekującym na wejście. (eska)

Spółdzielcy z ul. Broniewskiego nie chcą u siebie „dzikich” lokatorów

Mieszkańcy wieżowców przy ul. Broniewskiego, należących do Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, od lat mają „pod górkę”. Najpierw bezskutecznie walczyli o czyste powietrze, bo firma usuwająca latem na zlecenie spółdzielni azbest z elewacji, nie stosowała należytych zabezpieczeń, przez co nie mogli otwierać okien, a dzieciom korzystającym z placu zabaw groziło śmiertelne niebezpieczeństwo. Pomogła dopiero nasza interwencja i stanowcze działanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Teraz drżą o bezpieczeństwo swoje i dzieci, z obawy przed możliwością rozprzestrzenienia koronawirusa przez nocujących na klatkach schodowych bezdomnych.

– To bynajmniej nie osoby starsze, którym można by współczuć – mówi mieszkanka ul. Broniewskiego 12. – „Nasi” dzicy lokatorzy to w większości ludzie młodzi, nie pracujący. Obawiamy się, że część z nich może nadużywać niedozwolonych substancji, przez co wzrasta ryzyko przypadkowego zaprószenia ognia, czy nawet przywleczenia groźnej choroby, na przykład koronawirusa.

Sąsiedzi naszej Czytelniczki potwierdzają, że z problemem bezdomnych, nocujących w ich budynku borykają się od ponad dwóch lat. – Musimy znosić smród i obszczone korytarze, bo nocującym na najwyższym piętrze mężczyznom nie chce się wychodzić na dwór za potrzebą! – denerwuje się starszy pan. – Teraz, gdy większość czasu spędzamy w domu, to szczególnie uciążliwe, bo zapach ury-

Strach przed zarazą



ny czuć w mieszkaniach i nie pomaga wietrzenie, a okien nie można trzymać otwartych przez 24 godziny na dobę.

Lokatorzy skarżą się, że administracja dawno „umyla ręce”, do sanepidu od dłuższego czasu nie można się dodzwonić, straż miejska odsyła ich na policję, ale ta też nic z tym nie robi. Tymczasem bezdomni nadal śpią na klatce, w dodatku bez masek, co naraża przechodzące osoby na ewentualne zarażenie, bo na wąskim spaczniku nie sposób zachować

należytego dystansu od leżących. Na dowód jeden z mężczyzn pokazuje zdjęcie, wykonane komórką rankiem 27 kwietnia, które ponoć dostarczył wymienionym instytucjom, niestety bez jakiegokolwiek odzewu.

Okazuje się, że zabrzeńskim strażnikom rzeczywiście znany jest problem mieszkańców tego wieżowca, który na dodatek wcale nie jest odosobniony. – Takich zgłoszeń, zwłaszcza zimą, mamy setki – mówi Arkadiusz Półtorak, zastępca

komendanta straży miejskiej w Zabrzu. – Jeśli osoby takie są pijane, zabieramy je na izbę wytrzeźwień. Ale jeśli są trzeźwe, możemy co najwyżej zaproponować im podwiezienie do ogrzewalni, która z uwagi na pandemię czynna jest teraz niemal całą dobę. Jednak nieliczni chcą z tego skorzystać.

Wieżowiec przy ul. Broniewskiego 12 straż miejska kontrolowała ostatnio 8 maja o godzinie 2 w nocy. We wskazanym przez nas miejscu na klatce schodowej patrol napotkał trzech śpiących mężczyzn. Żaden z nich nie miał założonej maseczki, choć mieli je przy sobie. – Zostali pouczeni o możliwości skorzystania z noclegowni, jak również otrzymania tam ciepłej herbaty, po czym opuścili budynek – mówi Półtorak. – Sprawdziliśmy, że zamek w drzwiach wejściowych nie był uszkodzony.

Półtorak uważa, że ten problem jest często winą samych mieszkańców, którzy nie zamykają drzwi do budynku lub wpuszczają do niego dzwoniące na domofon obce osoby, choć nie są to ich znajomi. – Wystarczy czasem, że ktoś poda się za listonosza czy nawet skłamię, iż przyszedł do sąsiada, lecz ten mu nie otwiera – przestrzega Półtorak. Tymczasem w podobnym przypadku wystarczy powiedzieć, że jeśli nie otwiera, to widocznie nie ma go w domu. Jeśli wszyscy będą tego przestrzegać, podobnie jak dokładnego zamykania drzwi wejściowych, problem powinien zniknąć. Najlepszy dowód, że nie mają go mieszkańcy większości wspólnot mieszkaniowych. – To problem, którym powinien zająć się właściciel lub zarządca obiektu. Ale i on niewiele zdziała, jeśli sami mieszkańcy nie będą postępować jak należy – zauważa Półtorak. (eska)

REKLAMA



U nas znajdziesz pracę!



Sprawdź nasze oferty!

Zadzwoń i dowiedz się więcej:
22 306 46 33

pracujwamazon.pl

Rusza konkurs z okazji Dnia Matki, Dnia Dziecka i... Dnia Ojca

Do wygrania sesja fotograficzna, zajęcia w Studio Artystycznym Maciej, rodzinny karnet do Amerykańskiego Parku Rozrywki Twinpigs, animacje urodzinowe firmy MaryAnn

Rodzina, ach rodzina...

Z powodu epidemii nasz tradycyjny majowo-czerwcowy, rodzinny konkurs, przebiegnie z drobnymi zmianami. Główne założenie pozostaje jednak bez zmian: oczekujemy na Wasze „prace”, które zaprezentujemy na naszych łamach, a autorzy najlepszej (po głosowaniu Czytelników) otrzymają nagrody fundowane przez sponsorów oraz zaproszenie na profesjonalną, plenerową sesję fotograficzną, której efekty także pokażemy w **GŁOSie**.

Aby wziąć udział w konkursie należy dostarczyć nam jedno zdjęcie, na którym uwieczniona jest mama i – w tym roku – także tata (lub jeden rodzic) i jej pociecha(y). To mogą być fotografie z archiwum, pstryknięte nawet dawno, dawno temu (takie rodzinne pamiątki), ale i wykonane właśnie teraz, np. podczas epidemii, kiedy to wiele czasu spędzamy razem w domu. I tutaj kolejne novum – z racji mnogości wolnego czasu (nieczynne szkoły, domy kultury itd.) w tym roku przyjmujemy także „portrety” rysunkowe czy malarskie (technika prac jest dowolna). Na wszystkie prace (zdjęcia, rysunki, obrazy) czekamy w tym roku także dłużej, bo do 25 maja do godz. 15, a można je nadesłać e-mailem (promocja@gloszabrza.pl) lub po wcześniejszym kontakcie telefonicznym (nr tel. 690-683-103) dostarczyć osobiście do redakcji (Zabrze, ul. Brysza 8). Do pracy koniecznie należy dołączyć informacje: swoje dane kontaktowe z numerem telefonu (tylko do wiadomości redakcji) oraz podpisać osoby widoczne na pracy!

Wszystkie zgłoszone w terminie prace zaprezentowane zostaną na naszych łamach 28 maja oraz dodatkowo na portalu www.GlosZabrze24.pl i od tego



momentu ruszy głosowanie na najlepsze, najciekawsze, najmiłsze zdjęcie. A głosować będzie można za pośrednictwem wydrukowanego w gazecie kuponu (o terminie ich przyjmowania powiadomimy w momencie ukazania się galerii) oraz wysyłając smsy. Wyniki ogłosimy 4 czerwca – wygra zdjęcie, na które oddanych zostanie w sumie najwięcej punktów! Potem – mamy nadzieję, że do Dnia Ojca (czyli 23 czerwca) koronawirus nie pokrzyżuje zbyt wielu planów – laureatów zaprezentujemy na fotografiach wykonanych podczas wygranej sesji (pełny regulamin konkursu dostępny jest w redakcji lub na www.GlosZabrze24.pl).

Rok temu konkurs wygrali mama Dorota i Antoś (na zdjęciu). Do głosowania wysłali zdjęcie wykonane amatorsko przez tatę Damiana, który wówczas nie był ani na zdjęciu konkursowym ani późniejszym sesyjnym (stąd m.in. zmiana tegorocznego regulaminu na bardziej rodzinny w treści i wyrazie). Dla wszystkich sesja na łonie przyrody, była pełna wrażeń i emocji, gdyż wzięli w takiej „zabawie” udział po raz pierwszy. Może w tym roku to będziecie Wy? Łapcie za aparat, kredki lub pędzel, albo przeglądajcie domowe archiwum i przysyłajcie do **GŁOSu** swoje najlepsze portrety!

W tym roku oprócz sesji, którą wykona Jagoda Baruchańska i Dawid Kleina (o ich firmie Tereferfoto piszemy szerzej na str. 9) do wygrania także miesięczny karnet na zajęcia w Studio Artystycznym Maciej, rodzinny karnet do wykorzystania w Amerykańskim Parku Rozrywki Twinpigs w Żorach, a także animacje i eventy dla dzieci i dorosłych (na przykład na urodziny) przygotowane i przeprowadzone przez firmę MaryAnn. (red)

REKLAMA

Normalność

– Czym była, jest i będzie w Twoim życiu?

Los to wymówka dla tych, którzy nie chcą wziąć odpowiedzialności za własne życie.

Guillaume Musso

Powyższy cytat niesie z sobą prawdę o nas dorosłych. Kiedy przestajemy być dziećmi zaczynamy dążyć nie do samodzielności, ale beztróski. Dziecku wolno wszystko: może być niefrasobliwe, łatwowierne, bujające w obłokach, ale przekraczając magiczny próg 18 roku życia musi włożyć „buty twardo stąpające po ziemi”. Właśnie wtedy jedyną opcją ochrony przed odpowiedzialnością jest „zwalanie winy za całe zło” na los.

Nie oszukujmy się, straszne widmo pandemii, która pokrzyżowała nasze plany, to swoisty wentyl, dający nam możliwość powrotu do ukochanej, błogiej bezradności. Musieliśmy posłusznie odciąć się od normalności i żyć, tak jak ktoś nam polecił. Robiąc rachunek sumienia trzeba przyznać, że w tym przymusowym więzieniu doświadczyliśmy siebie w roli dziecka. Co za

ulgą! W końcu znów mogliśmy robić to, co można, a nie trzeba; w tempie wolniejszym niż prędkość światła.

Rozwój człowieka jest niesamowicie przewrotny: najpierw usilnie dążymy do niezależności i decyzyjności, a gdy je osiągamy, to odczuwamy zgoła odmienną potrzebę zrzucania odpowiedzialności za siebie na innych. Pora zastanowić się nad tym, do

jakiej „normalności” chcemy wrócić.

Zadajmy sobie parę pytań:

- Co z „przedpandemicznej” rzeczywistości Cię nudziło?
- Co dotąd odbierało Ci chęć do życia, a musiałeś to robić?
- Co sprawiało Ci przyjemność, ale uważałeś to za marnowanie czasu?
- Co z „czasu pandemii” sprawiało Ci radość?

- Co nowego odkryłeś w sobie w tym czasie?
- Co zauważyłeś u swoich bliskich, a dotąd było Ci obce?
- Co chciałbyś zachować z „czasu pandemii”?
- Czego się obawiasz po powrocie do „normalności”?
- Jakie wnioski wyciągasz? Czy wrócisz do „normalności przedpandemicznej”, czy stworzysz nową „normalność”?

Spróbujmy spojrzeć na nasze dzieci i przejąć coś z ich wizji świata. Być może dojdziemy do wniosku, że nie ma czasu na „normalność”, bo wolimy życie z nutką adrenaliny i szczyptą niepewności...

Jesteśmy dorośli, to my projektujemy naszą codzienność. Jak widać, nie do końca może ona podlegać naszym władczyim dążeniom, ale zarządzamy przynajmniej tym, czy możemy, tworzyć.

Ktoś powiedział, że dobrze zarządzany kryzys musi przynieść wymierną korzyść. Czy sprawdzi się to w życiu Twoim i Twoich najbliższych?

Agnieszka Włoka

„BABELKOWA NIANIA ZAPRASZA...”

dzieci, młodzież i dorosłych na

• **konsultacje psychologa: każda środa godz. 16.00 – 17.00 lub o umówionej dowolnej porze i dniu tygodnia,**

• **konsultacje i praca logopedyczna: każdy czwartek godz. 16.00 – 17.00 lub o umówionej dowolnej porze i dniu tygodnia,**

• **korepetycje, konwersacje i przygotowanie do egzaminów,**

• **wyjazdy – j. angielski i j. niemiecki – zajęcia umawiane indywidualnie,**

• **konsultacje**



Opieka stała i doraźna

ul. Majnusz 2/3 Zabrze, tel./ 662 624 352
<https://www.facebook.com/babelkowaniania>

W tym roku na wielkanocne zdjęcia przedszkolaków zabrzański duet Jagoda Barchańska i Dawid Klein (na zdjęciu) miał nowy pomysł: dzieci miały wystąpić razem z zajączkiem. – Wszystko było dograne na ostatni guzik. Mieliśmy już nawet kupione na targu marchewki z ekologicznego gospodarstwa, gotowe były rekwizyty i specjalne tło. Na spotkanie niezmiernie cieszyły się także same dzieci. No, i w ostatniej chwili wszystko wzięło w łeb...

Duet Tereferefoto działa praktycznie od 2011 roku, ale fotografom trudno ustalić dokładną datę startu, bo mniej lub bardziej formalnie współpracowali już wcześniej w Zabrzu przy różnych okazjach. Najpierw stworzyli mobilne (objazdowe) studio wykonujące różne zdjęcia na zlecenie, ale i dla przyjemności. Ostatecznie jako duet ukierunkowali się na fotografię dzieci i rodzinne, choć osobno zajmują się także innymi tematami i pracują w różnych miejscach (nawet w Żorach i Żywcu). Są jednak zabrzańcami i to tutaj zaczęli przygodę ze sztuką i fotografią. Tutaj chodzili do szkół i wrosli w klimat i rynek pracy. Tutaj też wysoko cenią sobie współpracę szczególnie z przedszkolami. Bardzo często bywają np. w przedszkolu Tęcza oraz nr 28 im. Janoscha. Robią także fotograficzne archiwum imprez związanych z zabrzańskimi Dniami Janoscha, które w tym roku z powodu epidemii także niestety nie doszły do skutku.

– Robiłam w życiu wiele różnych rzeczy związanych lub powiązanych ze sztuką i twórczością – wspomina Jagoda. – Do jakich to ja już szkół nie chodziłam... I nadal zresztą chodzę, bo zamierzam wreszcie ofi-

Zabrzański duet zamiast dzieci fotografuje teraz przyrodę

Było siano, miał być zając



cialnie zdobyć zawód pedagoga. Fotografią zafascynował mnie być może dziadek, który miał w domu amatorskie studio, robił dobre zdjęcia reportażowe. Teraz jak je dokładnie oglądam, bo jest na to czas, to widzę, że miał niezwykły talent do tzw. czystego kadru – wszystko na zdjęciach ma sens i jest na swoim miejscu, nic nie zakłóca jego ogólnego wyrazu. Piękne. Zarówno ja, jak i Dawid mamy oprócz Tereferefoto wiele innych zajęć, prac, pasji w większości jednak związanych z fotografią. Realizujemy teraz swe inne pomysły, np. fotografii przyrody czy eksperymentalnej. Próbuje chyba teraz pod-

świadomie naśladować dziadka, ale głównie moim i Dawida żywiołem są dzieci. Po prostu przy pracy z maluchami, sami się nimi stajemy! Dawidowi trochę chyba łatwiej przetrzymać w domu epidemię, bo ma 2-let-

niego Szymona. To istny żywioł, wdzięczny model. Mój Filip ma już lat 14 i nie da sobie już robić „takich” zdjęć. Obfotografowałam go już zresztą z każdej strony, więc nic dziwnego, że ma już dość obiektywu.

Tereferere robi zdjęcia dzieci dość specyficznie. Ich sesje są niezwykle czasochłonne. Bo najpierw jest to zabawa (czasem bardzo szalona i nieprzewidywalna) i wzajemne poznawanie się. Dopiero po całym dniu uczestniczenia w przedszkolnych zajęciach duet wie, jakie będą najlepsze rekwizyty, scenografia (tę często przygotowuje mąż Jagody – Marcin) czy miejsce i czas do robienia fotografii. Podczas kolejnego dnia powstają setki prac, a następny dzień to spotkanie z rodzicami, którzy sami wybierają sobie zdjęcia podlegające potem profesjonalnej obróbce i wywołaniu lub przekazaniu w postaci cyfrowej. Taki system pracy jest bardzo czasochłonny i wymagający, ale daje najlepsze efekty. Zdjęcia nie są pozowane, ujęcia są naturalne, uśmiech czy zaduma modeli prawdziwe. By tak było także przedszkolanki biorą udział w zabawie i muszą być otwarte na przedziwne, zaskakujące pomysły. Do pewnego przedszkola w Zabrzu, ale także Rudzie Śląskiej, Tereferere przyjechało kiedyś nawet z... sianem i sala przeobraziła się stodołę! (jak)



GALERIA GŁOSU

Coś z niczego



Dla wychowanków eko-klasy zrobienie zabawek z odpadów nie stanowi żadnego problemu, a samo w sobie jest niezłą plastyczną zabawą. Węże z plastikowych nakrętek, pieski z pudełek i opakowań, zając z butelki PET czy ten oto jeźź trafiły do wirtualnej galerii Dzielnicowego Ośrodka kultury w Zabrzu-Pawłowie, który zorganizował konkursy (także poetycki na list) z okazji Tygodnia Ziemi.

Wielka impreza (turnieje, spotkania, akcje, wykłady) organizowana w naszym mieście przez Muzeum Górnictwa Węglowego została wprawdzie przełożona i odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu, ale wcześniej powstało jednak wiele konkursowych prac. Niektóre ze względu na epidemię nie dotarły do organizatorów na czas albo z powodu wielu wolnego czasu nadal jeszcze powstają i dlatego postanowiono przedłużyć ich czas dostarczenia do jutra – 15 maja.

Hasło przewodnie tegorocznych zmagani brzmi *W przyjaźni z roślinami* i nawiązuje do ogłoszonego przez ONZ Międzynarodowego Roku zdrowia roślin. Można zatem nadesłać fotografie w konkursie pod nazwą *Z zielonym w tle*, z kolei *Śmieciowa udręka* to tytuł konkursu na rysunek satyryczny, specjalnie dla przedszkolaków zmagania przebiegają pod hasłem *Ryba i ptak pytają wciąż tak: skąd tyle plastiku od gór do Bałtyku?*. Jest także konkurs na plakat i znaczek pocztowy oraz poetycki i literacki.

Wszelkich informacji na temat konkursów można zasięgnąć w dziale edukacji Muzeum Górnictwa Węglowego (tel. 604 592-414, e-mail: upotyka@um.zabrze.pl). (g)

Wygraj i czytaj (144)

Ostatni klaps

Oto trzecia i ostatnia część kryminalnych przygód rodzeństwa Leśniewskich. Po *Spisku* i *Zdradzie* historia zmierza do nieuchronnego finału.

Każdy scenarzysta zrobiłby wszystko, by dostać pracę w Hollywood. A kiedy w końcu Sylwia i Kuba stają przed szansą życia, okazuje się, że mogą to życie stracić. Zamiast pisać zamówiony przez hollywoodzkiego producenta scenariusz, wpłatają się bowiem w zniknięcie pięknej aktorki, Mandy Powell. Wkrótce przyjdzie im się zmierzyć się z przeciwnikiem przebieglejszym i bardziej wymagającym niż kiedykolwiek dotąd. Poznają na własnej skórze blaski i prawdziwą magię słynnej Fabryki Snów, ale niestety odkrywają także jej mroczne tajemnice i głęboko skrywane żądze. Czy uda im się wspólnie dotrzeć do szczęśliwego końca? To niezła komedia kryminalna, w sam raz na zrelaksowanie się podczas długiego przebywania w domu.

Książka przygotowana przez Czwartą Stronę Grupy Wydawnictwa Poznańskiego jest do zdobycia na pośrednictwem **GŁOSU**: należy do poniedziałku (18 maja) nadesłać do nas e-maila (redakcja@gloszabrze.pl) pod tytułem *Hollywood*. Laureata o wygranej w losowaniu powiadomimy listem zwrotnym (dla szybszego kontaktu prosimy o podanie numeru telefonu). (m)



Skarby ze strychu trafiły do pokoju Krzysia

Zaraźliwa kolekcja

Gdyby nie koronawirus, a więc brak normalnych lekcji szkolnych i konieczność przesiadywania w domu, ta kolejka by nie powstała. Zrodziła się z potrzeby „zabicia czasu” i wędrowek na strych. Tam – jak w dobrze rozpoczynającej się powieści przygodowej – 13-letni Krzysztof Płociński odkrył pokryte kurzem skarby przeszłości. Część nich, jak zdjęcia praprabci i wiekowe tajemnicze pudełka z zapewne jej podróży po Egipcie oraz puzderka, skrzyneczki, obrazki i inne tajemnicze muzealno-rodzinne eksponaty, niemal od razu nadawały się na ekspozycję. Jednakże te najciekawsze, największe wymagały prac rekonstrukcyjnych. Do takich należało np. radio, które służyło pod dachem do zaślepienia dziury, przez którą sączyły się promienie słońca, ale też i deszczówka. Na szczęście urządzenie podparte było kijkami i pokryte folią, by woda po nim spływała do jakiejś miski.



– Mój tata jest technikiem, informatykiem... Potrafi naprawić nie jedną taką rzecz – opowiada chłopak. – Gdy zobaczył, że przytaszczyłem do pokoju radio pradziadka od razu złapał się za głowę. Stwierdził, że to złom i nie warto brać się za remont, bo jak sięga pamięcią to radio zawsze milczało. Ale ja się nie poddałem. Naprawiłem już kiedyś domofon i nawet



komputer składałem, więc pomyślałem sobie: co może być trudnego do zreperowania w takim czymś?

Okazało się jednak, że renowacja wcale nie była prosta. Wnętrze urządzenia przypominało bowiem abstrakcyjną muzealną rzeźbę, dzieło sztuki, którego elementy jawiły się jak fantastyczne części pojazdów z filmu retro science fiction. Po wyczyszczeniu, polutowaniu, wymianie kabli i kilku elementów stare lampy jednak ożyły. Potem przy wsparciu taty całe radio się odrodziło i teraz działa, odbierając programy aż na kilku falach!

– Coraz bardziej lubię takie stare przedmioty – mówi Krzysiek. – Przyjemność sprawia mi ich oglądanie i naprawianie. Tworzą galerię, wystawę, ale są normalnie użytkowane. One mają duszę. Rodzice mówią, że mój pokój z powodu epidemii stał się rupieciarnią, a do mnie przylgnął pseudonim Złomiarz. Mam u siebie także stare żelazka, ręczny mikser, kasety magnetofonowe, nawet lampki choinkowe, sprzed chyba czterdziestu lat. Już je naprawiłem i czekają na Boże Narodzenie... Nawet meble u mnie są zabytkowe, z odzysku, bo to stare półki i nawet łóżko. Są super! Po wyczyszczeniu i odnowieniu świetnie mi służą. Takich nikt nie ma! (jl)



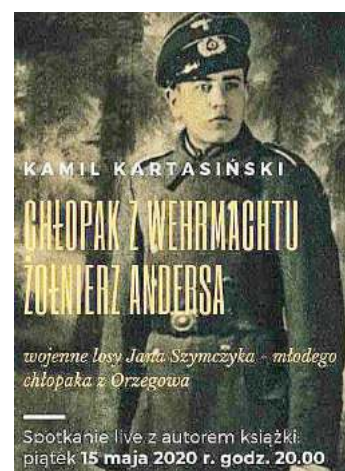
Już 26 maja ukaże się drugie wydanie książki **Chłopak z Wehrmachtu. Żołnierz Andersa** Kamila Kartasińskiego. To opowieść o polskim nastolatku, który zostaje powołany w 1944 roku do wojska niemieckiego, uczestniczy w walkach na przedpolach twierdzy Breslau, a następnie zostaje żołnierzem II Korpusu Polskiego. W wielu wątkach pojawia się przedwojenny i wojenny Orzegów, dzisiejsza dzielnica Rudy Śląskiej.

Autor oparł się na wspomnieniach Jana Szymczyka. – Przez

Wspomnienia wojny z Orzegowem w tle

kilka lat znajomości podróżowałem z nim po przedwojennym i wojennym Orzegowie. Wraz z nim poznawałem ciekawe historie związane z nauką w szkole, gdy od nauczyciela dostał linijkę za mówienie po śląsku. Śmiałem się, gdy opowiadał mi, jak nauczycielka posłała go po wątrobiankę, a on przyniósł jej pasztetową. Interesowały mnie również jego wojenne losy – mówi Kartasiński. – Podziwiałem go także za jego odpowiedzialność oraz prawdziwą „dorosłość”, gdy w trakcie okupacji,

ze względu na brak ojca, był de facto „głową rodziny” i musiał dbać o żywność dla swojej mamy i rodzeństwa. Nie raz się zastanawiałem, ile ten człowiek w swoim życiu przeżył. Miał zaledwie 17 lat, gdy powołano go do Wehrmachtu, jako jednego z ostatnich już pod koniec wojny. W tamtym czasie znalazł się w wielu miejscach w Europie, jednak wrócił do swojej małej ojczyzny, jaką był Orzegów. Tu właśnie się zakochał, wziął ślub oraz żył ze swoją żoną przez kilka lat.



Aby dopełnić historię głównego bohatera, autor dotarł także do rodzin niemieckich i polskich oficerów, którzy dzieląc się wspomnieniami o swoich przodkach, nadali całej opowieści trudnej do jednoznacznego oceny refleksji nad dramatem wojny, ceną patriotyzmu oraz bohaterstwa. W publikacji zawarte są liczne skany dokumentów pochodzących z archiwów niemieckich, brytyjskich i polskich, które autor uzyskał podczas 10-letniej pracy badawczej. (as)

na szklanym ekranie HITY TYGODNIA

15 maja (piątek), godz. 21.30

Muzyka ciszy – film biograficzny

TVP 1



Włoski tenor Andrea Bocelli urodził się z chorobą oczu. Film przedstawia między innymi walkę o uratowanie wzroku artysty. Widzowie poznają młodzieńcze lata śpiewaka, jego codzienne życie i determinację w przystosowaniu się do życia z niepełnosprawnością oraz historię pierwszych sukcesów.

16 maja (sobota), godz. 20.05

Księga miłości – dramat obyczajowy

TVP 2

Jeszcze do niedawna Henry pracował jako architekt i wiódł szczęśliwe życie u boku żony Penny, z którą starali się o dziecko. Niespodziewana śmierć ukochanej sprawiła, że jego świat legł w gruzach. Próbuąc pozbić się po tragedii, postanawia wypełnić złożoną żonie obietnicę i pomóc bezdomnej nastolatce z sąsiedztwa w realizacji marzenia. Jest nim zbudowanie tratwy i przeprawa przez Atlantyck.



17 maja (niedziela), godz. 22.25

Młoda Wiktoria – film biograficzny

TVP 2



Opowieść o młodości królowej, której panowanie przeszło do historii jako „epoka wiktoriańska”. Już jako nastolatka Wiktoria potrafiła uniezależnić się od zaborczej matki oraz jej małżonka. Miesiąc po 18. urodzinach Wiktoria została królową Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii. Wierząc, że teraz może zdobyć wszystko, postanawia wyjść za księcia Alberta.

15 maja (piątek), godz. 20.00

Lucy – film SF

tvn

Twórca Nikity oraz Piętego Elementu - Luc Besson przedstawia kolejną historię z silną i zapadającą w pamięć postacią kobiecą. Tym razem Scarlett Johansson wciela się w rolę Lucy. Dziewczyna zostaje wbrew swojej woli wplątana w przemyt narkotyków, by następnie odkryć w sobie nadprzyrodzone zdolności i zemścić się na swoich prześladowcach.



16 maja (sobota), godz. 22.25

Dom nad jeziorem – melodramat

tvn



Doktor Kate Forster podjęła decyzję o przeprowadzce do Chicago i z żalem opuszcza piękny dom nad jeziorem. W skrzynce pocztowej zostawia adresowany do kolejnego lokatora list z prośbą o przesyłanie ewentualnej korespondencji pod wskazany adres. Nowym lokatorem jest architekt Alex Wyler, który pewnego dnia odpisuje nieznajomej. Wraz z upływem czasu listowna znajomość przekształca się w przyjaźń, a następnie w romans.

17 maja (niedziela), godz. 20.00

Interstellar – film SF

7 tvn



Ziemia jest niszczone przez klęski suszy, a ludziom grozi wyginięcie. Grupa astronautów wyrusza w najważniejszą w dziejach podróż - muszą znaleźć miejsce, gdzie gatunek ludzki będzie mógł przetrwać.

17 maja (niedziela), godz. 23.45

Jan Paweł II – film biograficzny

TVP 1

Opowieść o całym dorosłym życiu Karola Wojtyły. Większa część filmu poświęcona jest okresowi pontyfikatu Jana Pawła II i jego wpływowi na sprawy religii oraz zmiany polityczne zachodzące na świecie.



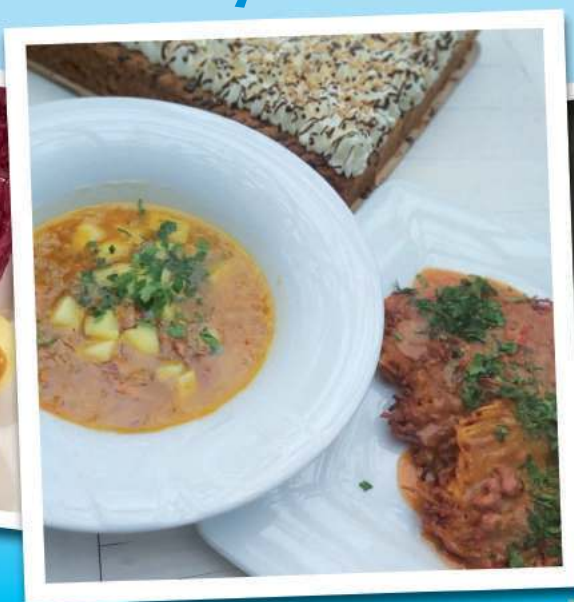
WAŻNE TELEFONY

Alarm 112; Pogotowie ratunkowe 999, 32 271 19 13; Straż pożarna 998, 32 376 09 90; Policja 997, 32 277 92 00; Pogotowie gazowe 992, 32 231 34 33; Pogotowie ciepłownicze 993, 32 788 03 61; Pogotowie energetyczne 991, 32 303 09 91; Pogotowie wod.-kan. 994, 32 275 52 55; Straż Miejska 986, 32 271 80 52; Urząd Miasta Ruda Śląska 32 244 90 00 do 10; Urząd Miasta Zabrze 32 373 33 00, specjalna infolinia na czas epidemii 32 37 33 499, 32 37 33 588 oraz 32 37 33 300; Centrum Zarządzania Kryzysowego 32 37 33 388; Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Gliwice 666 227 206, 32 338 05 10, 32 338 05 00; Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Ruda Śląska 668 164 330; Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Katowice 539 963 856, 606 326 142, 606 488 680; całodobowa infolinia NFZ 800 190 590, Całą dobę czynne są apteki: św. Anny (Zabrze, ul. Sienkiewicza 26, tel. 32 376-20-30), Farmacja 24 (Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 32 274-50-87) i Rodzinna (Ruda Śl., pl. Niepodległości 5, tel. 32 248-38-89).

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

Oferta specjalna na wynos i z dowozem do domu!



Polecamy codziennie
nowe zestawy obiadowe –
zupa i drugie danie z deserem gratis!

Prosimy o wcześniejsze telefoniczne zamówienia
32 275 06 92

www.ugreka.com.pl



POLAND
Warsaw

Polska bez suwerenności to nie Polska.

RIP Polska 1918-2004.

WWW.EUROCA.NET/PL/

W ramach cyklu bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera mecenas Paweł Matyja (na zdjęciu) z kancelarii adwokackiej w Katowicach, który jest jednocześnie rzecznikiem prasowym Śląskiej Rady Adwokackiej. Nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących pro publico bono z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania do mecenasów można przysyłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrza.pl) i uzyskują nieodpłatne porady. I oto kolejna z nich, która zdaniem mecenasa dotyczy sprawy na tyle doniosłej społecznie, że warta jest nie tylko krótkiego prawnego opisu, ale publicznej debaty

PYTANIE CZYTELNIKA: Czy zatrzymanie osoby wbrew jej woli w domu opieki społecznej jest legalne?

MECENAS PAWEŁ MATYJA: Zgodnie z artykułem 54 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej osobę wymagającą całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemożąc samodzielnym funkcjonować w codziennym życiu kieruje się do domu pomocy społecznej po uzyskaniu zgody tej osoby lub zgody jej przedstawiciela ustawowego tj. np. w sytuacji, gdy

osoba jest ubezwłasnowolniona. W przypadku, gdy osoba bezwzględnie wymagająca pomocy lub jej przedstawiciel ustawowy nie wyrażają zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej lub po umieszczeniu wycofują swoją zgodę, ośrodek pomocy społecznej, lub dom pomocy społecznej są obowiązane do zawiadomienia o tym właściwego sądu, a jeżeli osoba taka nie ma przedstawiciela ustawowego lub opiekuna – prokuratora. W takim przypadku to sąd opiekuńczy decyduje o umieszczeniu osoby starszej w takim ośrodku.

Tryb umieszczenia osoby starszej w domu opieki przewiduje również artykuł 38 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, tyle że i on jako przesłankę umieszczenia osoby (chorej psychicznie, upośledzonej umysłowo, niezdolnej do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych) w domu opieki wskazuje konieczność uzyskania jej zgody lub zgody jej przedstawiciela ustawowego, a w przypadku ich braku – orzeczenia sądownego.



W sytuacji, gdy brak jest zgody samej zainteresowanej osoby lub jej przedstawiciela ustawowego, jak również, gdy brak jest orzeczenia sądownego, które uzasadniałoby umieszczenie takiej osoby w domu opieki – możemy mieć do czynienia z naruszeniem Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności,

a szczególnie jej art. 5, który gwarantuje prawo do wolności.

Nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych, aby to personel danego domu/ośrodka pomocy arbitralnie decydował o tym kogo należy w nim zatrzymać, w sytuacji, gdy dana osoba kwestionuje zasadność jej pobytu w tej placówce.

Tematem umieszczania osób w domach opieki wielokrotnie zajmował się Europejski Trybunał Praw Człowieka. Mowa o sprawach skierowanych przeciwko Polsce. I tak np. w 2014 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że przymusowe umieszczenie osoby ubezwłasnowolnionej w domu opieki społecznej narusza prawo do wolności i przyznał skarżącej 6000 euro zadośćuczynienia za doznana szkodę niematerialną. W 2018 roku częściowo ubezwłasnowolniony mężczyzna, który wbrew woli został umieszczony w domu opieki, dzięki skardze do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dostał 20 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

Powyższe wyroki pokazują, że nawet w przypadku osób ubezwłasnowolnionych możemy mieć do czynienia z naruszeniem ich prawa do wolności. W przypadku osoby, której prawo do samostanowienia nie zostało w żaden sposób ograniczone, naruszenie prawa do wolności jest tym bardziej oczywiste.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina i informuje ⁽⁴⁹⁾

Mamy przedsiębiorcze mamy

Po wyczerpaniu zasiłku macierzyńskiego przedsiębiorcza mama, aby nadal podlegać ubezpieczeniu chorobowemu i mieć prawo do wypłaty zasiłku chorobowego, powinna zgłosić się do ubezpieczeń z tytułu prowadzenia własnej firmy, w tym do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Ważne jest, aby zgłoszenia dokonała w ciągu 7 dni od zakończenia pobierania macierzyńskiego.



– Kobiety, które prowadzą działalność gospodarczą i mają prawo do zasiłku macierzyńskiego przestają podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia własnej firmy, a podlegają z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego. Oznacza to, że w czasie pobierania zasiłku macierzyńskiego panie prowadzące działalność gospodarczą, odprowadzają tylko składkę

zdrowotną, a składka emerytalna i rentowa opłacana jest z budżetu państwa – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Wyjątek stanowi sytuacja, gdy kobieta pobiera zasiłek macierzyński w wysokości nie wyższej niż kwota świadczenia rodzicielskiego – obecnie 1000 zł. Wówczas z tej działalności nie opłaca także składki

na ubezpieczenie zdrowotne. Jednak nie jest zwolniona ze złożenia w ZUS deklaracji rozliczeniowej.

Z uwagi na to, że w tym czasie przedsiębiorcza mama nie ma obowiązku opłacania za siebie składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności, powinna wyrejestrować się z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowot-

nego i zgłosić wyłącznie do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego na druku ZZA.

W momencie, gdy zakończy już pobieranie zasiłku macierzyńskiego, ponownie będzie musiała zgłosić się do ubezpieczeń z tytułu wykonywanej działalności. Jednak najpierw czeka ją wyrejestrowanie z ubezpieczenia zdrowotnego na druku ZUS ZWUA, a następnie wypełnienie druki ZUS ZUA, czyli tym samym zgłoszenie do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Zgłoszenie musi być złożone w terminie 7 dni od powstania obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Jeśli po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego przedsiębiorcza mama chce zachować ciągłość nieobowiązkowego ubezpieczenia chorobowego, to na zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego (ZUS ZUA), musi zadeklarować przystąpienie do niego. (g)

Milionowe postojowe

W całym kraju z powodu epidemii wypłacono już niemal 265 tysięcy świadczeń postojowych, czyli prawie 532 miliony złotych – z czego w Zabrzu blisko 8,5 mln złotych. Pierwsze wsparcie przedsiębiorcy otrzymali 15 kwietnia, w sumie oddziały ZUS na Śląsku zrealizowały osiem transz. Świadczenia, oprócz biznesmenów, otrzymały również osoby pracujące na umowach cywilnoprawnych. Wkrótce pojawią się następne wypłaty z racji tarczy antykryzysowej.

Zgodnie z przepisami wnioski o świadczenie postojowe mogą być złożone do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych najpóźniej w terminie 3 miesięcy od miesiąca, w którym został zniesiony ogłoszony stan epidemii. Świadczenie można otrzymać po raz kolejny, nie wcześniej niż w miesiącu następującym po miesiącu wypłaty wcześniej przyznanego świadczenia postojowego.

Wszelkie informacje na temat tego, kto może skorzystać z postojowego, gdzie składać wnioski i jak je wypełnić, można znaleźć na stronie www.zus.pl, gdzie są też już nowe, zaktualizowane wnioski. (j)

Każdy kto ma pytania związane ze swoją sprawą lub wątpliwości dotyczące świadczenia może odwiedzić placówkę ZUS albo skontaktować się z Centrum Obsługi Telefonicznej. Konsultanci są dostępni od poniedziałku do piątku w godzinach 7–18 pod numerami telefonów 22 560-16-00, 22 290 87 01, 02, 03 lub za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych, e-maila: cot@zus.pl, a także skype'a: [zus_centrum_obsługi_tel](https://www.skype.com/pl/contacts/zus_centrum_obsługi_tel).

Jednak koniec sezonu w niższych ligach piłkarskich

Trzy awanse!

O ile już wcześniej zapadła decyzja o kontynuowaniu piłkarskich gier na poziomie ekstraklasy (od 29 maja) oraz I i II lig (w zbliżonym terminie), to dopiero tydzień temu (7 maja) stanowisko w sprawie przyszłości innych zespołów zajęli prezesi wojewódzkich związków piłki nożnej, decydując, iż „rozgrywki seniorskie w IV lidze i niższych klasach rozgrywkowych oraz rozgrywki młodzieżowe prowadzone przez Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej we wszystkich kategoriach wiekowych” zostają odwołane. Aktualne tabele stały się końcowymi, przy czym równocześnie przyjęto salomonowe rozwiązanie, iż najwyżej w nich sklasyfikowane kluby uzyskują awans, ale z kolei drużyny z jej dołu nie będą degradowane. To oznacza, iż spośród siedmiu seniorskich zespołów z Zabrza, aż trzy przenoszą się do wyższych lig! W gronie szczęśliwców są: KS Zabrze-Grzybowice, UKS Quo Vadis Makoszowy i KS MOSiR Sparta Zabrze.

Przypomnijmy sytuację po jesieni – każda z lig administrowanych przez Podokręg Zabrze rozegrała jesienią tylko pełną pierwszą rundę (w latach poprzednich, ze względu na śnieżno-deszczowe wiosny, zdarzało się rozgrywanie awansem kilku takich spotkań jeszcze w listopadzie). Rewanże miały ruszyć w marcu, ale z oczywistych względów piłkarze-amatorzy na boisko już nie wrócili i z każdym tygodniem zwłoki nadzieja na to malała, a zaczynała rodzić się koncepcja, iż miejsca uzyskane przez zespoły jesienią zostaną uznane za ostateczne. I tak też się stało. Tym samym zabrzańską klasę A wygrała Gwiazda Chudów, natomiast Gwarek Zabrze zakończył sezon na szóstym miejscu, Walka Zabrze uplasowała się na dziesiątej pozycji, zaś

MKS Zaborze musi zadowolić się dwunastą lokatą. A w przyszłym roku w tej klasie rozgrywkowej będziemy mieli w sumie pięciu reprezentantów, gdyż mistrzem klasy B został KS Zabrze-Grzybowice (ubiegłoroczny spadkowiec), a wicemistrzem Quo Vadis Makoszowy i obydwa te zespoły uzyskały awans. Nie udało się to zaś Piastowi Pawłów (szóste miejsce), który jednak w przyszłym sezonie nadal będzie toczył derbowe pojedynki, bowiem wicemistrzem klasy C



została reaktywowana MOSiR Sparta Zabrze i tym samym została przesunięta szczebel wyżej.

Teoretycznie pozostaje wciąż pytanie o III ligę i występującego w niej Górnika II Zabrze. Przypomnijmy, iż to jedyna pozaekstraklasowa nasza seniorska drużyna, która zdołała jednak

zainaugurować rundę wiosenną: 7 marca na stadionie w Mikulczycach, w obecności około dwustu widzów, pokonała Stal Brzeg 4-1 (trzy gole Piotra Krawczyka i jedno trafienie Kamila Zapolnika). Po tej wygranej awansowała na dziewiąte miejsce (po jesieni była dziesiąta), a następną kolejkę, w której miała zmierzyć się z na wyjeździe z Ruchem Zdzeszowice, już odwołano. Co teraz? Wprawdzie decyzja w tej sprawie została pozostawiona w gestii zarządów organizatorów, a więc w tym przypadku Śląskiego Związku Piłki Nożnej, ale nastroje są ta-

kie, że ze względu na sytuację epidemiczną (w naszym regionie szczególnie trudną) granie nie ma sensu i dzisiaj (14 maja) ogłoszone zostanie zakończeniu także tych rozgrywek. Awans do II ligi uzyska więc Śląsk II Wrocław, Górnik II będzie dziewiąty, a do IV ligi nie spadnie żadna drużyna. To też oznacza, że w kolejnym sezonie czekają nas kolejne derby z Ruchem Chorzów, który – choć jesienią był już na wysokiej fali wznoszącej i zakończył ją na trzecim miejscu – został wiosną przez koronawirusa pozbawiony szans walki o awans do II ligi. (ws)



OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

DO wynajęcia lokale użytkowe, 45 i 30 mkw. Zabrze, deptak. 697-475-585

NAUKA/PRACA

Zatrudnimy: osobę do sprzątania, elektryka na utrzymanie ruchu oraz frezera, szlifierza kół zębatych.
Telefon: 32/232-90-64

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

STRÓŻA, pracownika gospodarczego z orzeczeniem o niepełnosprawności zatrudnimy, Świętoszowice. Tel. 693-544-007, 603-076-260

RÓŻNE

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

POŻYCZKI
minimum formalności
szybka decyzja
w domu klienta.
Tel. 32/280-40-70

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.-kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 15 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

ODNAWIANIE wanień. 32/384-91-98, 501-707-632

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO – skup. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZDROWIE

STOMATOLOGIA, ortodoncja, protetyka. Zabrze, ul. Bytomska 56. 32/274-50-81, www.dentysta.sos.pl

tel. 502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:
• chłodnię i kaplicę
• usługi cmentarne i kremacyjne
• szeroki wybór trumien i urn
• krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

**OGŁASZAJ SIĘ
W GŁOSIE**

690 683 103
reklama@gloszabrze.pl

Stało się: Górnik wygrał mistrzostwa juniorów Liga Mistrzów czeka!

Zapowiadaliśmy taki rozwój sytuacji już przeszło miesiąc temu (GŁOS nr 14 – 2 kwietnia), ale dopiero teraz możemy to ogłosić oficjalnie: **Górnik Zabrze wygrał krajowe rozgrywki juniorów starszych w sezonie 2019/2020!** Podobnie, jak w przypadku niższych lig piłkarskich (czytaj na str. 14) w Polskim Związku Piłki Nożnej zapadła bowiem decyzja o zakończeniu sezonu centralnej ligi juniorów. O przyznaniu tytułu mistrza Polski juniorów formalnie zdecyduje jednak dopiero komisja ds. nagłych PZPN.

Juniorskie zespoły zdążyły tej wiosny zagrać tylko jedną kolejkę, ale to właśnie seria gier z 8 marca zdecydowała, że Górnik Zabrze został liderem rozgrywek (bo wygrał z Lechem Poznań 2-1, a prowadząca po jesieni Legia Warszawa tylko zremisowała swój mecz) i wiemy już, że to się nie zmieni. Triumf drużyny trenowanej przez Jana Żurka to sukces, jakiego nie notowaliśmy w Zabrzu od kilkunastu lat. W XXI wieku złote medale zdobywał jedynie Gwarek (2003 i 2006), a Górnik wcześniej

sięgał po złoto jedynie w 1967 i 1989 roku. Trzeci w historii klubu młodzieżowa wygrana w kraju ma też nowy, ekscytujący wymiar: nasz zespół zostanie zgłoszony do gry w Lidze Młodzieżowej UEFA (o ile te rozgrywki zostaną utrzymane)!

Młodzieżowy Górnik przez cały sezon spisywał się znakomicie, wygrał dwanaście spotkań, dwa mecze zremisował, a przegrał jedynie trzykrotnie (bilans bramkowy: 34-19). Przez całe rozgrywki był jednak w cieniu Legii Warszawa, co

zmieniło się dopiero tej wiosny. O mistrzostwie dla zabrzańskich zdecydował strzelony w doliczonym czasie gry meczu z Lechem gol Jana Flaka... Najskuteczniejszymi zawodnikami naszej drużyny w całym sezonie byli zaś Kamil Lukoszek (10 goli) oraz Kamil Grudziński i Alan Lubaski (po 5 goli). Czy to przyszłe gwiazdy Górnika?!

W tych samych rozgrywkach uczestniczył w tym sezonie także Gwarek Zabrze, dla którego jednak przedwczesne zakończenie rozgrywek było niekorzystne, albowiem zakonserwowało go na przedostatnim miejscu w tabeli. Jesienią biskupicki zespół zmagając się z kontuzjami i dopiero wiosną miała być jego popisem... PZPN potwierdził jednak w swoim komunikacie, że także w centralnej lidze juniorów odstępuje od spadków, więc Gwarek pozostaje w juniorskiej elicie! (ws)



Tymczasem ekstraklasowi piłkarze Górnika trenują intensywnie przed restartem ligi. Od poniedziałku (11 maja) ruszył drugi etap przygotowań, bo na boisku dozwolona jest obecność już nawet 25 osób! Poza treningami na bocznych boiskach Areny Zabrze, podopieczni trenera Marcina Brosza w dalszym ciągu otrzymują rozpiski i zalecenia, które realizują indywidualnie w domach w ramach drugiej jednostki treningowej. Wszyscy nasłuchują też informacji płynących od organizatorów rozgrywek, którzy podali już daty rozegrania spotkań (patrz terminarz).

PKO EKSTRAKLASA – WIOSNA 2020

Korona – Górnik	0-0
Górnik – Arka	2-0 (Angulo, Bochniewicz)
Śląsk – Górnik	2-1 (samob.)
Górnik – Pogoń	3-1 (Jirka, Angulo, Jimenez)
Lech – Górnik	4-1 (Krawczyk)
Górnik – Cracovia	3-2 (Jimenez, Jirka, Vassilantonopoulos)
ŁKS Łódź – Górnik	30 maja, godz. 15
Górnik – Lechia	5 czerwca, godz. 20.30
Piast – Górnik	10-11 czerwca
Górnik – Legia	14 czerwca

Po zakończeniu rundy rewanżowej, zespoły zostaną podzielone na grupy mistrzowską (osiem najlepszych drużyn) i spadkową (osiem pozostałych zespołów), które rozegrają ze sobą jedną rundę spotkań (siedem kolejek) w terminach: 20-21, 24 i 27-28 czerwca oraz 4-5, 11-12, 15 i 18-19 lipca.

Co w ekstraklasie piszczy? (2)

● Pierwszy na praktyczną w czasie pandemii formę przygotowań do startu rozgrywek zdecydował się **PIAST GLIWICE**, który z początkiem tego tygodnia udał się na 6-dniowe zgrupowanie do Arłamowa (Podkarpacie). W ślady tej drużyny poszły także **RAKÓW CZĘSTOCHOWA** (udał się na 5 dni do Woli Chorzelskiej) i **LEGIA WARSZAWA** (do 16 maja będzie trenowała w Warce).

● Organizacyjną rewolucję przeszła **ARKA GDYNIA**! Większościowym udziałowcem klubu (75 procent akcji) został Michał Kołakowski, syn znanego menedżera piłkarskiego. Jednym z jego pierwszych ruchów było zatrudnienie na stanowisku trenera Ireneusza Mamrota, który na początku grudnia został zwolniony z Jagiellonii Białystok.

● W czasie pandemii **JAGIELLONIA BIAŁYSTOK** chciałaby swoje ligowe mecze rozgrywać w... bazie treningowej. Spotkania mają się bowiem toczyć bez publiczności, a klub nie może dojść do porozumienia w sprawie obniżenia opłat za wynajem 22-tysięcznego Stadionu Miejskiego.

Tabela po 26. kolejce

1. Legia	51	54-26
2. Piast	43	28-25
3. Cracovia	42	35-25
4. Śląsk	42	34-29
5. Lech	42	45-25
6. Pogoń	41	27-23
7. Lechia	38	32-33
8. Jagiellonia	37	35-35
9. Raków	36	32-37
10. Wisła P.	36	32-41
11. Zagłębie	33	41-40
12. GÓRNIK	33	34-36
13. Wisła K.	31	33-38
14. Korona	26	15-30
15. Arka	25	22-37
16. ŁKS	20	25-43

Trzy tygodnie temu pisaliśmy o telewizyjnych formach rywalizacji, do których – w czasach pandemii – ochoczo przystąpili piłkarze Górnika. Co z nich wynikło? O ile Daniel Ściślak nie zrobił furory w turnieju **Canal+ Ekstraklasa Cup 2020** w grę komputerową **FIFA 20** (przegrał eliminacyjne mecze i zajął ostatnie miejsce w swojej grupie), to inny zawodnik młodego pokolenia – **Dariusz Pawłowski** wygrał **#1z16 Ekstraquiz** organizowany przez TVP Sport. W nagrodę otrzymał donicę im. trenera Michała Probiezra. To trofeum jest nawiązaniem do happeningu, jaki ten był piłkarz Górnika, a obecnie trener i wiceprezes Cracovii Kraków, uczynił podczas konferencji prasowej po meczu swojej obecnej drużyny z Lechem, kiedy to przyniósł ze sobą donicę, ziemię i nasiona, by obrazowo pokazać, że nie od razu zasiane ziarno (praca trenera) daje owoce (zwycięstwa)... Podobnie Pawłowski musiał podczas quizu wykorzystywać wiedzę, którą zdobywał przez lata!

Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o krajowym futbolu... Piłkarz wygrał donicę



W teleturnieju brali udział przedstawiciele piętnastu klubów ekstraklasy oraz II-ligowego Widzewa. W każdym pojedynku dwaj rywalizujący zawodnicy, oczywiście w trakcie internetowego łączenia na żywo, odpowiadali na pytania z dziesięciu kategorii (historia ekstraklasy, bieżący se-

zon, królowie strzelców, trenerzy, obcokrajowcy, oni tam grali?, polskie kluby w Europie, kto to powiedział?, pseudonimy oraz stadiony), a zwycięzca awansował do kolejnej rundy. W pierwszym swoim meczu Pawłowski pokonał Jakuba Wójcickiego (Jagiellonia Białystok), w ćwierćfinale zwy-

ciężył byłego zabrzańskiego gracza – Adama Marciniaka (Arka Gdynia), w półfinale okazał się lepszy od Cezarego Stefańczyka (Wisła Płock), a w wielkim finale rozgromił niejakiego Łukasza Turzyńskiego (Widzew Łódź) 6:2. W tym pojedynku zabrzańszczyzna wykaźał się wiedzą, kto powiedział

Zgadza się, jesteśmy dziadami (Grzegorz Skwara w 2008 roku o sobie i innych graczach Rakowa Częstochowa), jakie obywatelstwa ma były napastnik Korony Kielce Elia Soriano (włoskie i niemieckie), w jakim zagranicznym klubie pracował Probiezra (Aris Saloniki), na jakim stadionie grają rezerwy i juniorzy Lecha Poznań (we Wronkach), jaki był pierwszy patron stadionu Górnika (Adolf Hitler...) oraz którego z piłkarzy nazywano *Palmerem* (Jarosław Bieniuk z Lechii Gdańsk). Złych odpowiedzi udzielił jedynie na pytania o to, co się stanie, gdy podczas meczu zawodnik trafi piłką w sędziego i ta wpadnie do bramki (arbitr zarządzi rzut sędziowski) i kto zdobył tytuł obcokrajowca roku 2019 (Jorge Felix z Piasta Gliwice).

– Mam ponad setkę książek o tematyce piłkarskiej – mówił w trakcie teleturnieju i wiemy już, skąd jego tak rozległa wiedza na temat dyscypliny, którą uprawia. Teraz pozostaje mu życzyć przekuwania tej wiedzy w praktykę, a więc sukcesów na boiskach ekstraklasy, w których stawia swoje pierwsze kroki. (as)

Czekając na...



Miłość trwa i mimo pandemii śluby się odbywają. Kościelne obrzędy wraz z weselami często nowożeńcy przenoszą na przyszły rok, ale cywilne formalności zawierają zgodnie z planem, choć w obecności zaledwie paru osób i to w masceczkach... Zabrzańskie parze młodych lekarzy, którzy akurat „tak” powiedzą w najbliższą sobotę życzymy takiego wieczoru jak na zdjęciu. Na pomysł uczczenia ślubu w plenerze wpadli inni nowożeńcy. – *Gdyby nie koronawirus, tak romantycznej ślubnej kolacji byśmy nie wymyślili* – przyznali wypatrując nadchodzącej... świetlanej przyszłości. (k)

Pewien człowiek posiadał psa. Bardzo kochał tego burka, ale pies miał jedną wadę: nieokreśloną potrzebę niszczenia mieszkania swojego właściciela podczas jego nieobecności. W trakcie jednej z koleżeńskich rozmów, poskarżył się znajomemu:

– Już nie wiem, co mam robić. Co wyjdę z domu, po powrocie mieszkanie jest nie do poznania. Szkody sięgają już 50 tysięcy.

Na to znajomy:

– Wiesz, słyszałem o psim uniwersytecie, ponoć są nieocenionymi fachowcami w wychowaniu psów. Jest jedna wada, są bardzo drodzy. Semestr kosztuje 20 tysięcy.

Właściciel, jako że mocno kochał swojego czworonoga, po-

HUMOR

mimo wysokich kosztów, zdecydował, że wyśle go do szkoły.

Po sześciu miesiącach pan odebrał pieska i na próbę zostawił go samego na kilka godzin.

Po powrocie ukazał się obraz zniszczeń nie do opisania. Wszystko w odchodach, porzywane firanki, zdewastowana toaleta, telewizor na podłodze. Jednym słowem: tragedia. Poirytowany właściciel czym prędzej bierze psa na ręce, wsiada w auto i jedzie wyjaśnić sytuację.

Na miejscu z wielką złością, wpada do pokoju dyrektora psiego uniwersytetu:

– To skandal! Zapłaciłem 20 tysięcy, a po waszych naukach jest jeszcze gorzej!

Na co zrelaksowany dyrektor:

– Zaraz, chwila, wszystko wyjaśnimy.

Po czym sięga po zeszyt, otwiera go i pyta:

– Jak ma na imię piesek?

Właściciel odpowiada:

– Azor.

Pan dyrektor szuka w zeszyt:

– Azor, Azor... A, no, tak wszystko jasne, niedostateczny.

Jak nazywa się Rosyjska owca? S-owiecka

Przychodzisz po pracy do domu, robisz kawę, siadasz w fotelu, a wokół spokój, cisza. I wtedy sam wybierasz co to jest: samotność czy wolność.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	8	14°C	986 hPa	wiatr		3 m/s
piątek		temp.	7	14°C	984 hPa	wiatr		4 m/s
sobota		temp.	7	13°C	986 hPa	wiatr		3 m/s
niedziela		temp.	5	17°C	987 hPa	wiatr		2 m/s

KARTKA Z HISTORII

Światowy sukces

Alfreda Sosgórnik



Strata rekordu Polski na rzecz młodego kulomioty – Komara, bardzo widać rozsierdziła „olbrzymia z Zabrza” – Alfreda Sosgórnik, który w zaledwie tydzień po rekordowym rzucie gdańszczanina, na zawodach w Elblągu uzyskał świetny wynik – 19,24 m. Jest to wspaniały rezultat – najlepszy w bieżącym sezonie na świecie. szósty wynik w historii pełnienia kuli. W Europie tylko Anglik Rowe uzyskał lepszy rezultat – 19,49.

Głos z 19 maja 1963 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Większość spraw ułoży się tak, jak sobie wymyślisz. Twoje wysiłki powinny być jednak skierowane bardziej na pracę samodzielną, bo w zdalnie zarządzanym zespole będziesz źle funkcjonował.



BYK
(21.04 – 21.05)

Nie sil się na błyskotliwe akcje, bo nie jesteś obecnie w szczytowej formie. Pomyśl raczej o zaplanowaniu dłuższego odpoczynku, który postawi cię na nogi.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Stosunki z bliźniemi będą w tym tygodniu napięte. Będzie wam brakowało opanowania i anielskiej cierpliwości, więc lepiej unikajcie ludzi, którzy z defnicji działają wam na nerwy.



RAK
(22.06 – 22.07)

W twoim życiu uczuciowym zapanuje nuda, która będzie mierzwić. Znajdą się jednak tacy, którzy tej stabilizacji ci pozazdroszą, czemu dadzą wyraz w szczerej rozmowie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Ulegniesz rozprężeniu, które narazi cię na nieodpowiedzialne postępowanie. Pod koniec tygodnia będziesz musiał kilka spraw naprawić, a kilka rzeczy zrobić od nowa.



PANNA
(23.08 – 22.09)

W tym tygodniu będziesz ze wszystkich stron poddawany naciskom. Wszyscy będą „wiedzieli”, co jest dla ciebie lepsze i nie będą ci szczędzić rad. Tylko dwie z nich będą sensowne.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Wbrew ogólnie złej sytuacji, ty nie będziesz miał powodów do narzekań. Na wszelki wypadek unikaj jednak niepotrzebnego ryzyka i ostrożnie obchodź się z pieniędzmi.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Najbliższe dni będą sprzyjały wysiłkowi umysłowemu. Odłóż więc na chwilę wszystkie fizyczne zajęcia, by przemyśleć ich sens i wykonawstwo.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Wystrzegaj się wszelkiej przesady. Nawet to, co zawsze ci służyło, w nadmiarze może odwrócić się przeciwko tobie. Postaw na różnorodność postaw. Nie zapominaj jednak o odpoczynku.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

W najbliższym czasie nie są ci pisane żadne sukcesy, ale i tak życie będzie upływało przyjemnie. A to usłyszysz od kogoś miłe słowo, a to ktoś bezinteresownie ci pomoże.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Zawarte w najbliższym czasie znajomości mają szansę przekształcić się w przyjaźń. Niestety, równocześnie zaczną się psuć stosunki z osobami, które znasz i cenisz od lat.



RYBY
(20.02 – 20.03)

To będzie aktywny tydzień pod względem zawodowym i towarzyskim. Wasze wysiłki i iskrzący dowcip będą nagradzane uśmiechem oraz propozycjami różnej natury.